

## ***Żydzi w Fordonie. Zarys dziejów***

*Fordon* jest dzisiaj największą dzielnicą w Bydgoszczy, składającą się z „nowego” i „starego” Fordonu. Tym pierwszym mianem określa się grupę osiedli mieszkaniowych wznoszonych od lat 70. XX wieku. Natomiast drugi z terminów zarezerwowany jest dla obszaru dawnego miasta Fordon, włączonego do Bydgoszczy w 1973 roku. Ośrodek ten nabył prawa miejskie w końcu XIV stulecia, lecz wyrósł z tradycji i ze ścisłego związku z jeszcze starszą osadą - Wyszogrodem.

Pierwsza wzmianka źródłowa o Wyszogrodzie pochodzi z 1113 roku. Opisuje zdobycie grodu przez księcia polskiego Bolesława Krzywoustego. Warownia ta, w świetle badań archeologicznych, powstała około stu lat wcześniej na szlaku prowadzącym z Kujaw na Pomorze Gdańskie i do Ziemi Chełmińskiej. Gród systematycznie rozbudowywany w latach 30. XIII wieku stał się siedzibą kasztelanii, a wcześniej także ośrodkiem parafialnym. Kres rozwojowi Wyszogrodu położyła wyprawa krzyżacka z 1330 roku. Gród i podgródzie uległy całkowitemu zniszczeniu. Dopiero książę Władysław Opolczyk, który uzyskał po śmierci Kazimierza Wielkiego w lenno północne Kujawy, w 1382 roku wystawił przywilej powołujący na prawie chełmińskim miasto. Trudno stwierdzić, czy zrealizowano zamierzenie. Miasto o takiej nazwie już nigdy nie pojawiło się w źródłach, natomiast zaistniało miasto Fordon, wzmiankowane po raz pierwszy w 1409 roku. Ośrodek ten został ulokowany około 2 km na wschód od Wyszogrodu gdzie, aż do lat 30. XV wieku, znajdowała się świątynia parafialna dla mieszkańców Fordonu.

W 1424 roku Władysław Jagiełło wystawił nowy dokument dla miasta. Widniało w nim określenie „Fordan”, z pominięciem nazwy pierwotnej. Zmienił także organizację prawną wprowadzając prawo niemieckie odmiany magdeburskiej. Opisanie dalszych dziejów miasta, a zwłaszcza jego rozwoju topograficznego, jest znacznie utrudnione z powodu braku źródeł. Miasto

nigdy nie było zbyt ludne i bogate. Posiadało jednak ratusz, kościół parafialny i przytułek zwany szpitalem. Z czasem stało się miejscem, gdzie chętnie osiedlała się ludność żydowska<sup>1</sup>.

Nie wiadomo kiedy w Fordonie zjawili się Żydzi. Źródła notują ich obecność w końcu XVI wieku. W 1596 roku dwóch Żydów posiadało domy przy kościele. Opiekowali się rodziną chrześcijańską, która przyjęła język i żydowskie zwyczaje oraz trudniła się lichwą. Wizytator kościelny potępił tego rodzaju kontakty między przedstawicielami obu społeczności<sup>2</sup>. W tym też okresie w sąsiedztwie Fordonu istniało zorganizowane skupisko ludności żydowskiej. W pobliskiej wsi Miedzyń, będącej własnością szlachcica Wojciecha Gądeckiego, funkcjonowała synagoga<sup>3</sup>. W świetle tego przekazu społeczność żydowska jawiła się jako zasiedziała. Nie dysponujemy jednak źródłami, które pozwalałyby na uściślenie chronologii żydowskiego osadnictwa w Fordonie i jego okolicach. Stopień zorganizowania społeczności pozwala przypuszczać, iż miało to miejsce znacznie wcześniej, może w początkach XVI stulecia<sup>4</sup>. W świetle kościelnych akt wizytacyjnych z końca XVI stulecia osadnictwa żydowskiego nie krępowały żadne przepisy. Żydzi mogli mieszkać na całym obszarze miasta oraz w okolicznych wsiach. Dysponowali także synagogą. Nie wydaje się, by liczba ludności wyznania mojżeszowego w Fordonie była jakoś limitowana. Nie było żadnych przywilejów królewskich regulujących te kwestie ani też rozporządzeń miejskich. Władze kościelne odwoływały się jedynie do ogólnych praw

---

<sup>1</sup> J. Maciejewski, Z. Zyglewski, *Lokacja kujawskiego Wyszogrodu a początki Fordonu*, „Przegląd Bydgoski”, 1996, t. 7, s. 89-103; Z. Zyglewski, *Fordon przedrozbiorowy*, [w:] *Dzieje Fordonu i okolic*, pod red. Z. Biegańskiego, Bydgoszcz 1997, s. 19 i nn.

<sup>2</sup> *Visitationes Archidiaconatus Pomeraniae H. Rozrażewski episcopo*, Toruń 1898, t. 2, s. 290. Być może konsekwencją zdarzenia było przejście na judaizm dwóch dziewcząt, którym nadano imiona Sara i Rachela. Pamięć o tym wydarzeniu była pielęgnowana wśród fordońskich Żydów jeszcze w początku XX wieku – A. Heppner, I. Herzberg, *Aus Vergangenheit und gegenwart der Juden in den Posener Landen*, Koschmin-Bromberg 1904-1908, s. 394.

<sup>3</sup> *Visitationes...*, s. 331.

<sup>4</sup> Tradycje żydowskiego osadnictwa w województwach kujawskich i ziemi dobrzyńskiej sięgają XV i początków XVI wieku. Najstarszy, potwierdzony źródłowo, rodowód posiadający społeczności żydowskie w Brześciu Kujawskim (1428), Radziejowie (1432), Nieszawie pod Toruniem tj. Dybowie (1446), Inowrocławiu (1453), Nieszawie (1487), Bydgoszczy (1507), Pakości (1507), Dobrzyniu nad Wisłą (1507). Także w ościennych miastach wielkopolskich pojawiali się w tym okresie Żydzi np. Żninie (1449), Nakle (1507), Łobzenicy (1507), Kcyni (1507) - szerzej: Z. Guldón, *Skupiska żydowskie w miastach polskich XV-XVI wieku*, [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. 2 pod red. K. Pilarczyka i S. Gąsiorowskiego, Kraków 2000, s. 13-26.

prowinjonalnych i ogólnokrajowych<sup>5</sup>. Potwierdzają to zapisy dokumentu królewskiego z roku 1649 - „Żydzi w miasteczku między chrześcjanymi różnie tak w rynku i w ulicach mieszkali i domów od chrześcjan naskupowali”<sup>6</sup>. Również lustratorzy królewscy w 1661 roku nie mogli ustalić okoliczności pojawienia się tej nacji w mieście, gdyż nie przedłożono im żadnych przywilejów informujących o statusie prawnym fordońskich Żydów<sup>7</sup>. Być może napływ ludności żydowskiej był związany z wprowadzeniem zakazu osadnictwa dla Żydów Bydgoszczy w 1555 roku<sup>8</sup>. Królewski zakaz zamieszkiwania dla starozakonnych w mieście, jak i na przedmieściach, nie został od razu wprowadzony w życie. Jeszcze ćwierć wieku później w Bydgoszczy spotykano Żydów<sup>9</sup>.

Rozrastająca się społeczność żydowska w Fordonie stopniowo zaczęła tworzyć podstawy infrastruktury gminnej. Być może kahał istniał już w końcu XVI wieku, na co wskazywać mogło istnienie bóżnicy w ościennym Miedzyniu. Do umocnienia pozycji Żydów w Fordonie bez wątplenia przyczynił się przywilej Władysława IV Wazy z końca lutego 1633 roku. Władca zrównał miejscową społeczność starozakonną w prawach z innymi Żydami mieszkającymi w Królestwie Polskim, zezwolił na zamieszkanie w Fordonie z prawem posiadania domów i gruntów. Zaznaczył także, iż Żydzi fordońscy mają podlegać wyłącznie sądownictwu królewskiemu sprawowanemu przez wojewodę<sup>10</sup>.

Pewne ograniczenia w osiedlaniu się ludności żydowskiej w Fordonie wprowadził król Jan Kazimierz 12 maja 1649 roku. Z prośbą o uregulowania wystąpili chrześcijańscy mieszkańcy miasta i ówczesny starosta bydgoski

<sup>5</sup> *Visitationes...*, s. 300. Podobne zakazy wprowadzono dla szeregu miast np. w Radziejowie (1546) czy Nieszawie (1559) – *Jewrejska Encyklopedia*, t. 11 Sankt Petersburg 1913, s. 694; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Ludność żydowska w Wielkopolsce w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów* pod red. J. Topolskiego i K. Modelskiego, Poznań 1995, s. 33.

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej cyt.: APP), Akta Grodzkie Nakielskie (dalej cyt.: AGN), sygn. 125, k. 277v.

<sup>7</sup> *Opis starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765*, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 21.

<sup>8</sup> I. Herzberg, *Geschichte der Juden in Bromberg. Zugleich ein Beitrag zur Geschichte der Juden des Landes ein Posen*, Frankfurt a. M. 1903, s. 4-5.

<sup>9</sup> Z. Guldon, *Żydzi w miastach kujawskich w XVI-XVIII wieku*, „Ziemia Kujawska”, 1993, t. 9, s. 101.

<sup>10</sup> M. Horn, *Regesty dokumentów i ekscerpty z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce (1697-1795)*, t. 2, *Rządy Stanisława Augusta (1764-1795)*, cz. 1 (1764-1779), Wrocław 1984, nr 6; B. Piechowski, *Historia Fordonu (w zarysie)*, Bydgoszcz 1924, s. 5. Dokument datowany jest na 29 lutego 1633 roku, jednak rok ten nie był przestępny.

Jerzy Ossoliński, kanclerz wielki koronny. Bezpośrednim powodem interwencji był wielki pożar miasta wywołany przez Żyda Jakuba Wielkiego. Spłonęły 64 domy należące do ludności chrześcijańskiej oraz nieznaną liczbą domów żydowskich. Do tego w płomieniach życie straciło dwoje dzieci Jana, organisty miejscowego kościoła. Ponieważ już wcześniej kilkakrotnie dochodziło do pożarów przypisywanych ludności niechrześcijańskiej, władze miejskie postanowiły rozwiązać problem poprzez skomasowanie ludności starozakonnej w jednym miejscu. Król zakazał Żydom swobodnego nabywania dóbr w mieście, a także ograniczył liczbę domów żydowskich do 14 i do tego zgrupowanych na jednej ulicy. Ci, którzy posiadali domy w innym miejscu mieli je sprzedać i osiedlić się na wyznaczonym terenie. Ponadto monarcha zakazał Żydom wyrobu piwa i gorzałki, wypieku chleba na sprzedaż, handlu zbożem. W myśl królewskiego pisma społeczność żydowska miała się zaopatrywać w potrzebne im towary dopiero w drugiej kolejności, po chrześcijanach. Sądownictwo nad tą grupą we wszystkich sprawach, zarówno karnych jak i handlowych, została powierzona wspólnie staroście bydgoskiemu i władzom miasta Fordonu.

Zapisy zawarte w dokumencie królewskim stanowiły podstawę ugody, którą zawarły władze miejskie z ludnością żydowską 18 lipca 1649 roku. Zgodnie z monarszym nakazem wyznaczono do zasiedlenia jedną ulicę i to „po jednej stronie w miasteczku, to jest po prawej stronie idąc ku Bydgosci, ku górze począwszy od ulice, która idzie ku Miedzni” [wsi Miedzyń]. Na tym terenie miało powstać wyznaczonych 14 posesji, które „od pierwszego domu mają się aż do ostatniego domu sznurem przepasać”, zapewne dla wyraźnego wyznaczenia granic dzielnicy żydowskiej. Do chwili zawarcia ugody poza wyznaczoną ulicą znajdowały się jedynie cztery żydowskie posesje rozrzucone w mieście, w tym trzy domy oraz bóżnica. Zabudowania te miały zostać sprzedane chrześcijanom.

Ludność żydowska ponosiła ciężary podatkowe nakładane przez państwo i przez miasto. Była zobligowana płacić do skarbu królewskiego szos, podymne, pogłowne, czopowe, na wyprawy wojenne i na utrzymanie żołnierzy. Ponadto Żydów obowiązywały także podatki uchwalane przez



sejmiki powiatowe oraz mieli uiszczać miastu opłaty „według placu każdego płacić podług dawnych praw i zwyczajów”. Płacili także roczny podatek zwany pogłównym. W Fordonie jego wysokość została ustalona na sześć złotych od gospodarza i na trzy złote od komornika. Pieniądze miały spływać do starosty w dniu Świętego Marcina (11 listopada). Odpowiedzialnymi za pobór podatku i rozliczenie się ze starostą zostali starsi gminy żydowskiej. Niedopatrzenia podatkowe starszych obwarowano karą w wysokości stu złotych. Starozakonni ponadto wnosili opłaty targowe, jatkowe i łojowe.

Żydzi w połowie XVII wieku posiadali swój cmentarz. Obecnie nie można go zlokalizować, wiadomo tylko, że położony był na gruncie miejskim. Z tego też powodu ludność musiała corocznie na Świętego Marcina uiszczać 40 groszy do kasy miejskiej. Również za wypas kilkuset owiec, na różnych gruntach miejskich, corocznie płacili 15 złotych. Gdyby liczba zwierząt była niewielka lub też nie było ich wcale, to i tak Żydzi mieli płacić, z tym że o pięć złotych mniej. Inaczej wyglądała sprawa wypasu krów przeznaczonych na własny użytek. Starozakonni oddawali swoje bydło pod opiekę miejskiego pastucha, podobnie jak i pozostali mieszkańcy miasta, bez ponoszenia dodatkowych opłat. Wyjątkiem był kilkutygodniowy wypas bydła kupionego na rzeź. Wówczas Żydzi byli zobligowani płacić za każdą sztukę, lecz wysokość zapłaty każdorazowo ustalano z szafarzami miejskimi.

Od początku żydowska społeczność przybywająca do Fordonu była mocno ograniczana w działalności handlowej. Potwierdził to Jan Kazimierz i lipcowa ugoda z 1649 roku, powołująca się na wcześniejsze ustawodawstwo królewskie. Zakazano, z nielicznymi wyjątkami, handlu. Żydom wolno było handlować bydłem rzeźnym, skórami, wełną, pierzem i woskiem. Zakazano wypieku chleba na handel i, co za tym idzie, skupowania zboża po wsiach oraz produkcji piwa i gorzałki. Trunkami tymi mogli handlować pod warunkiem, że nabywali je od pozostałych mieszkańców miasta. W przypadku ich braku w mieście mieli obowiązek zaopatrywania się w nie u starosty bydgoskiego bądź u bydgoskich mieszczan. Nakaz ten był obwarowany karą w wysokości stu grzywien, po połowie przypadającej staroście i miastu Fordonowi. Również od fordońskich kupców chrześcijan mieli nabywać

śledzie, ryby (w tym solone), kapłony, sery i inne rzeczy. Gdyby ich brakowało to, za zgodą urzędu miejskiego, mogli je sprowadzać skąd chcieli, nawet z Gdańska.

Żydzi mogli swobodnie wyznawać swoją wiarę, świętować w soboty, a pracować w niedziele. Jednak świąteczny dla chrześcijan dzień, był obwarowany szczegółowymi przepisami regulującymi zakres prac ludności żydowskiej tak, by nie kolidowały z powagą przysługującą niedzieli. Zakazano uboju zwierząt, ładowania towarów na statki i to pod karą dziesięciu złotych, po połowie przekazywaną staroście i miastu. Natomiast Żydzi mogli handlować w niedzielę i chrześcijańskie święta, jednak na czas nabożeństw musieli zawieszać działalność. Karą za nieprzestrzeganie prawa była konfiskata sprzedawanego towaru. Uprawnienia kontrolne powierzono fordońskiemu proboszczowi.

Sporne sprawy, głównie o charakterze handlowym, pojawiające się w mieście między chrześcijanami a starozakonnymi, miały rozstrzygać władze miejskie wspólnie ze starszymi żydowskimi. W sprawach kryminalnych z miejscową jak i przyjezdną ludnością żydowską postępowano odmiennie. Władze miejskie umieszczały podejrzanego w areszcie i jak najszybciej powiadamiały starostę lub jego urzędników. Starosta, będący równocześnie wójtem fordońskim, zgodnie z brzmieniem ugody z 1649 roku „mając plenariam potestatem [pełną władzę] nie odwołocznie Święta Sprawiedliwość ma być uczyniona nie zasłaniając się żadnymi wolnościami żydowskimi, lecz wszelką rzecz osądzoną podług prawa powinni cierpieć i osądzeni być”. W przypadku bójki „urząd miejski takiego podług prawa sprawy wysłuchawszy onego i takiego Żyda karać i winą takowy Żyd do zamku bydgoskiego powinien oddać pięć czerwonych złotych będzie należec, a ukrzywdzonemu wszystko według prawa i koszty i cyrulika i inne wszystkie rzeczy nadgrodzić”.

Uгода w tym kształcie funkcjonowała do końca istnienia Rzeczypospolitej. Została wpisana w 1681 roku do ksiąg grodzkich wraz

z przywilejem króla Jana Kazimierza<sup>11</sup>. Również władze pruskie odwoływały się do tego dokumentu. W 1795 roku przetłumaczono go na język niemiecki<sup>12</sup>.

Katakлизм spadł na miasto i na ludność żydowską w trakcie „potopu szwedzkiego”. Po świętach wielkanocnych w 1656 roku wojska szwedzkie, strzegące przeprawy na Wiśle, doszczętnie spaliły miasto. Jego zgliszcza grabiono przez dalsze pół roku. Zniszczenia były tak wielkie, że miasto nie mogło się podźwignąć z upadku przez szereg następnych lat. Lustratorzy królewscy, jeszcze w 1661 roku, wspominali podkreślając, że wraz z miastem żydowskie domy także spalono. Nie zostały odbudowane<sup>13</sup>. Ponadto prawie cała ludność fordońskiej gminy żydowskiej miała zostać w czasie tej wojny wymordowana. Przyjmuje się, iż zginęło 50 osób<sup>14</sup>. Niezmiernie trudno zweryfikować ten fakt, albowiem odwołano się do siedemnastowiecznej historiografii<sup>15</sup>.

W drugiej połowie XVII wieku na Kujawach istniały 24 miasta, z których tylko 8 było zasiedlonych przez Żydów, wśród nich także Fordon. W 1674 roku w mieście doliczono się 271 płatników pogłównego, z czego 216 należało do chrześcijan, a dalszych 55 do Żydów. Wynika z tego, że co piąty mieszkaniec miasta był Żydem. Spośród miast kujawskich liczebność Żydów fordońskich znacznie przewyższała pozostałe miasta. W Brześciu Kujawskim mamy 32 osoby płacące pogłównie żydowskie, w Inowrocławiu 30 a w Kowalu 20<sup>16</sup>. Także największy odsetek ludności żydowskiej znajdował się w Fordonie - 20,3% (Brześć Kujawski - 14,9%, Inowrocław - 13,6%, Kowal - 5,7%).

Jak widać w drugiej połowie XVII wieku, mimo strat wywołanych wojną z lat 1655-1660, Fordon zamieszkiwała spora grupa Żydów. Byli wśród

<sup>11</sup> APP, AGN, sygn. 125, k. 276v-283.

<sup>12</sup> Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Zbiory specjalne, rękopis 86/II, nr 2.

<sup>13</sup> *Opisy starostwa...*, s. 21.

<sup>14</sup> L. Lewin, *Die Judenverfolgungen in zwischen schwedisch-polnischen Kriege (1655-1659)*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für Provinz Posen”, 1901, Jg. 16, s. 88; Z. Guldón, J. Wijaczka, *Żydzi wśród chrześcijan w miastach Wielkopolskich w okresie przedrozbiorowym*, „Nasza Przeszłość”, 1993, t. 79, s. 181. Także wiele ościennych gmin żydowskich (np. Brześć Kujawski, Inowrocław, Kowal, Pakość, Dobrzyń nad Wisłą, Gniezno, Piła) doznało poważnych strat w wyniku mordów jakich dopuściły się wojska Stefana Czarnieckiego. Wystąpienia przeciwko Żydom uzasadniano najczęściej ich współpracą z wojskami szwedzkimi. Kwestią otwartą pozostaje stwierdzenie na ile zarzuty te były zasadne.

<sup>15</sup> L. Lewin (*Die Judenverfolgungen...*, s. 88), powołał się na *Theatrum Europaeum* (Frankfurt Main 1685, t. 7, s. 940). W dziele tym jednak nie znajdujemy informacji potwierdzających spostrzeżenia L. Lewina.

<sup>16</sup> Z. Guldón, *Żydzi w miastach...*, s. 103.

nich gospodarze i komornicy. Pierwsi rocznie płacili po sześć florenów. Drudzy o połowę mniej. Ogółem mieszkańcy ci wpłacali 102 floreny, ponadto uiszczali 30 florenów łojowego. Dwaj Żydzi, niejaki Michał oraz Szmul, zajmowali się handlem gorzałką i każdy z nich, tytułem arendy, płacił po 50 florenów<sup>17</sup>. Podatki płacone przez fordońskich Żydów były niemałe w stosunku do pozostałych obciążeń nakładanych na ludność chrześcijańską. Mimo to, niezależnie od przeciwności dziejowych, miejscowi Żydzi potrafili im sprostać, co może świadczyć o umiejętnościach adaptacyjnych.

Ponownemu zniszczeniu Fordon uległ w 1692 roku. Pożar powstał w wyniku zaniedbań w domu Żyda Czeruluha położonego w pobliżu kościoła. Szybko objął miasto. Po jego opanowaniu pojawił się ponownie i zniszczył prawie cały Fordon. Ślady tego nieszczęścia widoczne były jeszcze przez dwa lata i pociągnęły za sobą niemożność płacenia przez Żydów podatków<sup>18</sup>.

Trudna sytuacja Żydów fordońskich, podobnie jak i chrześcijańskich mieszkańców miasta, uwidacznia się w 1712 roku, w czasie wojny północnej, która przetoczyła się przez Polskę. Miasto cierpiało pod uciskiem pojawiających się rozmaitych armii, które nakładały różnorodne kontrybucje. W 1712 roku Fordon zasiedlało pięć rodzin chrześcijańskich oraz sześć żydowskich. O tych pierwszych wiadomo, że nosiły się z zamiarem opuszczenia miasta. O drugich, że były ubogie<sup>19</sup>. Mimo to w następnym roku już 15 Żydów płaciło podatek pogłówny<sup>20</sup>. Cztery lata później miasto nadal było w stanie ruiny. Aż 84 domy były puste. Tylko w 12 mieszkaly rodziny. Żydzi w większości uciekli z miasta. Ci, którzy pozostali zasiedlali jedynie cztery domostwa. Dodatkowych spustoszeń dokonały trzy pożary, które w krótkim czasie trawiły miasto<sup>21</sup>. Mimo strat i zniszczeń, miejscowi Żydzi dostrzegali perspektywy rozwojowe o czym może świadczyć fakt, że w 1720

---

<sup>17</sup> *Opisy starostwa...*, s. 25.

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), Akta miasta Fordonu (dalej cyt.: AmF), sygn. 10, k. 170.

<sup>19</sup> *Opisy starostwa...*, s. 31.

<sup>20</sup> APB, AmF, sygn. 14, k. 196.

<sup>21</sup> *Opisy starostwa...*, s. 39.



roku Samoel, urzędujący rabin miejscowej synagogi, nabył dom od Żyda Jakuba Mojżeszka<sup>22</sup>.

W drugiej i trzeciej dekadzie XVIII wieku pojawia się nawa fala osadnictwa żydowskiego w Fordonie. Wraz z rosnącą liczbą Żydów, rosła liczba płatników pogłównego. W 1753 roku, podobnie jak kilka lat później, łącznie uścili ponad 313 florenów. Była to kwota trzykrotnie wyższa niż w poprzednim wieku<sup>23</sup>. W połowie XVIII wieku stawka pogłównego żydowskiego, podobnie jak sto lat wcześniej, wynosiła po 6 florenów od gospodarza i po 3 floreny od komornika<sup>24</sup>.

Na ten okres przypadły zabiegi społeczności żydowskich na Kujawach starających się o zatwierdzenie dawnych praw i przywilejów. Z początkiem czerwca 1752 roku król August III akceptował przywilej wydany fordońskim Żydom w 1633 roku<sup>25</sup>. Dokument ten w 1765 roku potwierdził król Stanisław August Poniatowski<sup>26</sup>. Podobne dokumenty wystawiono starozakonnym w Inowrocławiu, Kowalu, Brześciu Kujawskim. W 1765 roku przeprowadzono spis „głów żydowskich”. Wykazał, że w ośmiu kujawskich kahałach mieszkało 2 645 Żydów. W gminie fordońskiej naliczono 398 osób, co stanowiło 15% ogółu populacji Żydów mieszkających w województwach kujawskich. Liczniejszy był jedynie kahał inowrocławski. Liczył 980 osób. Na podstawie tego spisu trudno jednoznacznie ustalić liczbę Żydów zamieszkujących poszczególne miasta. Nie brano pod uwagę dzieci poniżej jednego roku. Szacuje się także, że co najmniej piąta część Żydów uchylili się od podatku. Spisem objęto całe gminy żydowskie, a więc miasta i okoliczne wsie<sup>27</sup>. Żydów w Fordonie ciągle przybywało. W 1774 roku było ich 528 na ogólną liczbę 861 mieszkańców. Stanowili ponad 61% ogółu ludności.

---

<sup>22</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 42.

<sup>23</sup> *Opisy starostwa...*, s. 47.

<sup>24</sup> *Inwentarz starostwa i wójtostwa bydgoskiego z lat 1753-1766*, wyd. Z. Guldona, Warszawa-Poznań 1977, s. 13.

<sup>25</sup> M. Horn, *Regesty dokumentów...*, t. 1, (1697-1795), cz. 1. *Czasy Saskie (1697-1763)*, Wrocław 1984, nr 47.

<sup>26</sup> M. Horn, *Regesty dokumentów...*, t. 2, cz. 1, nr 6.

<sup>27</sup> Z. Guldona, *Żydzi w miastach...*, s. 104.

W 1781 roku ich odsetek zmniejszył się o 10%. Na 954 mieszkańców Fordonu naliczono 500 Żydów<sup>28</sup>.

Lustracja wójtostwa bydgoskiego z 1765 roku wykazała, że Żydzi fordońscy, wbrew prawu, ważyli piwo i wyrabiali gorzałkę, a także wypiekali chleb. Kwestie związane z produkcją napojów alkoholowych były złożone. W posiadaniu gminy żydowskiej znajdował się przywilej królewski z 1633 roku (potwierdzony w 1752 oraz 1765 roku) zezwalający Żydom na wyrabianie piwa i gorzałki. Jednak przywilej Jana Kazimierza z 1649 roku i zawarta na jego podstawie ugoda między chrześcijańską i żydowską społecznością Fordonu zakazywały produkcji alkoholu i piwa. Nakazywały nabywanie trunków od mieszczan i starosty. Jeszcze w 1744 i 1753 roku Żydzi z Fordonu byli zobowiązani nabywać gorzałkę wyprodukowaną przez dzierżawcę wójtostwa<sup>29</sup>. W 1759 roku wójt zezwolił Żydom na kupowanie trunków od kogo zechcą, przy jednoczesnym zakazie ich wytwarzania pod wysoką karą. Piwo brano z browaru fordońskiego płacąc rocznie 1900 zł arendy. Ponadto za prawo szynkowania gorzałki płacili do zamku bydgoskiego 500 złotych<sup>30</sup>.

Żydzi fordońscy podlegali jedynie jurysdykcji królewskiej, w tym przypadku starosty bydgoskiego będącego równocześnie wójtem fordońskim. Z tego też powodu ponosili pewne obciążenia. W świetle inwentarza z 1744 roku i późniejszych corocznie oddawali 3 ćwierci mięsa wołowego do zamku bydgoskiego. Do tego dochodziło pięć kamieni łoju (64,85 kg) lub jego równowartość w wysokości 50 złotych<sup>31</sup>. Żydzi płacili na rzecz państwa znaczne podatki. Już w 1744 roku, tytułem podatku wojskowego – hiberny, zasilali skarb kwotą ponad 126 złotych rocznie. Pogłówny, pobierany przez państwo, wynosił corocznie 111 złotych, przy czym Żydzi fordońscy płacili je w dwóch równych ratach<sup>32</sup>. Analogiczne wielkości Żydzi płacili w 1753 i 1766 roku<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> Z. Guldon, *Żydzi w miastach...*, s. 105, 107; Z. Zyglewski, *Fordon...*, s. 27. Podano błędnie ogólną liczbę mieszkańców miasta w 1781 roku.

<sup>29</sup> *Inwentarz wójtostwa bydgoskiego z 1744 roku*, wyd. R. i Z. Guldonowie, Prace Komisji Historii BTN, t. 7, Bydgoszcz 1970, s. 85; *Inwentarz starostwa...*, s. 14.

<sup>30</sup> *Inwentarz starostwa...*, s. 73.

<sup>31</sup> *Inwentarz wójtostwa...*, s. 85; *Inwentarz starostwa...*, s. 13.

<sup>32</sup> *Inwentarz wójtostwa...*, s. 85.

<sup>33</sup> *Inwentarz wójtostwa...*, s. 13-14, 73.



Ludność żydowską nie ominęły także nieszczęścia. W dniu 27 kwietnia 1763 roku, w wyniku pożaru, doszczętnie spłonęły domy żydowskie na Placu Żydowskim<sup>34</sup>. Konfederaci barscy, prowadzący walkę na Kujawach i w Wielkopolsce, zjawili się także w Fordonie. W 1768 roku ich łupem padła kasa miejscowej komory celnej oraz cumujące w Fordonie statki ze zbożem i żywnością płynące z Torunia do Gdańska. Konfederaci nałożyli na miasto czopowe w wysokości 143 złotych. Gminę żydowska obciążyli podatkiem w wysokości 385 złotych<sup>35</sup>.

Zapewne w końcu XVII wieku ostatecznie ukształtowała się osobna dzielnica żydowska. Między bóżnicą i studnią rozciągały się żydowskie nieruchomości<sup>36</sup>. W jej granicach znajdowała się ulica Żydowska oraz Plac Żydowski. Ich powstanie wymógł dokument królewski z połowy XVII stulecia ograniczający swobodny wybór miejsca osiedlenia w granicach miasta. W połowie XVIII stulecia Żydzi zamieszkiwali ulicę „ku Miedzyniowi idącą zaczynającą się od Placu Miejskiego”<sup>37</sup>. Ulica zasiedlana przez Żydów stykała się z gruntami wójtowskimi. W 1734 roku w ich sąsiedztwie plac nabył Lewek Szymtowicz<sup>38</sup>.

Mimo formalnych przeszkód starozakonni posiadali place, które były rozsiane po całym mieście. W dokumentach z 1760 i 1765 roku zachowały się informacje o umowach kupna przez Żydów nieruchomości ulokowanych w rynku<sup>39</sup>. Nie pomagały napominania burmistrza z 1760 roku o zakazie sprzedawania domów chrześcijańskich ludności żydowskiej<sup>40</sup>. Społeczność ta nadal, wbrew obowiązującym normom prawnym, względnie swobodnie nabywała parcele od chrześcijan. W połowie lutego 1687 roku mieszczanin fordoński Michał Malinowski sprzedał dom Żydowi Maskowi<sup>41</sup>. W 1735 roku Mojżesz Herusz kupił plac przy ulicy Strzeleckiej od Jana Spiągowicza i jego

---

<sup>34</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 164.

<sup>35</sup> W. Szczygielski, *Konfederacja barska w Wielkopolsce*, Warszawa 1970, s. 62; Z. Zyglewski, *Fordon...*, s. 30.

<sup>36</sup> APB, AmF, sygn. 12, k. 177. Zapis z 1726 roku.

<sup>37</sup> APB, AmF, sygn. 12, k. 461.

<sup>38</sup> APB, AmF, sygn. 3, k. 153.

<sup>39</sup> *Opisy starostwa...*, s. 44.

<sup>40</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 51-52.

<sup>41</sup> APB, AmF, sygn. 10, k. 87.

żony Heleny<sup>42</sup>. W 1741 roku parcelę po zmarłym Andrzeju Zakrzewskim nabył za 60 tymfów Żyd Fredli<sup>43</sup>.

Place żydowskie były różnej wielkości. Najczęściej długie na 15 i szerokie na 12 łokci. Płacono za każdy z nich 15 groszy podatku<sup>44</sup>. Była to podstawowa wielkość działek przeznaczonych pod zabudowę w całym mieście, w tym także dla ludności chrześcijańskiej<sup>45</sup>. Trafiły się i większe parcele. W 1733 roku Lewek za 15 tymfów nabył od miasta pusty plac szeroki na 12 łokci za to długi aż na 24 łokcie<sup>46</sup>. Takiej samej wielkości był plac miejski leżący przy drodze bydgoskiej nabyty w 1760 roku przez Dawida Jakuba i żonę jego Marcelkę Joahimową<sup>47</sup>. O jeszcze większą działkę starał się w tymże roku Juda Jakubowicz. Ostatecznie za 100 tymfów zakupił kwadratowy plac o boku 24 łokci idący „ku stodołom miejskim”<sup>48</sup>. Te musiały być na folwarku miejskim, gdyż koło niego w 1760 roku były położone żydowskie parcele<sup>49</sup>.

W 1760 roku Józef Joahim z żoną Zofią nabyli od Leyzerka Abramowicza plac długości 9 łokci. Jednak było to za mało dla postawienia domostwa, więc zwrócili się do władz miejskich o możliwość zakupienia pustego placu miejskiego tej samej długości<sup>50</sup>. W tym też roku Lewek Hiersz z żoną Haytą zamierzali dokupić do swojej parceli 4 łokci sąsiedniego placu za 7 talarów, by móc postawić tam składzik na drewno i różne narzędzia<sup>51</sup>. Niektórzy jednak cichaczem zagarniali sobie niewielkie skrawki gruntów miejskich. Po pożarze miasta w 1763 roku wydało się, iż dwaj Żydzi przywłaszczyli sobie po półtora łokcia gruntu, za co zostali obłożeni karą po 50 grzywien. Grunty im zostawiono pod warunkiem ich wykupu płacąc „za każdy łokieć złoty czerwony”<sup>52</sup>.

---

<sup>42</sup> APB, AmF, sygn. 12, k. 343.

<sup>43</sup> APB, AmF, sygn. 12, k. 404.

<sup>44</sup> APB, AmF, sygn. 3, k. 96 (Zapis z 1727 roku); Tamże, sygn. 12, k. 324-325 (Zapis z 1733 roku).

<sup>45</sup> Z. Zyglewski, *Fordon...*, s. 41.

<sup>46</sup> APB, AmF, sygn. 12, k. 323.

<sup>47</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 16.

<sup>48</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 23.

<sup>49</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 17.

<sup>50</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 3.

<sup>51</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 22-23.

<sup>52</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 164.



Zachowało się niewiele danych, które pozwalają na przybliżenie funkcjonowania fordońskiego kahału w czasach staropolskich. Możemy domniemywać, że organizacja w pierwszym okresie istnienia była prosta. Jej podstawą pozostawała synagoga oraz przedstawicielstwo gminne w osobach tzw. starszych, którzy zajmowali się sprawami wewnętrznymi gminy. Gminie przewodził, wybierany przez jej członków, „starszy szkoły”. Funkcje religijne pełnił rabin. Jego działalność uzupełniali: nauczyciel, kantor, rzeźnik rytualny oraz instytucje związane z funkcjonowaniem cmentarza<sup>53</sup>. Stopniowo postępująca centralizacja gmin ograniczała kompetencje pojedynczych kahałów. Przywileje królewskie z 1551 roku dla Żydów wielkopolskich oraz 1569 roku dla Żydów lwowskich stworzyły podstawy pod centralizację autonomicznych gmin na terenie Królestwa Polskiego i Litwy. Fundamentem ustroju gminnego pozostała synagoga i cmentarz. Ponieważ synody kościelne zakazywały korzystania przez ludność żydowską z łaźni miejskich, dodatkowo każda z gmin organizowała łaźnię rytualną. Na czele gminy stał elekcyjny rabin oraz starsi (seniorzy, burmistrzowie kahalni). Ilość seniorów była uzależniona od wielkości i znaczenia gminy. W gminach wielkich (Kraków, Poznań, Wilno) ich liczba wahała się od 35 do 40, w średnich od 22 do 34, w małych od 3 do 8. Fordon, podobnie jak i inne kahały leżące na Kujawach, zaliczał się do gmin małych, w których wybierano 3 seniorów. Odmiennością ustrojową kujawskich gmin, z wyjątkiem Inowrocławia, było niepowoływanie mężów kahalnych (kahalników). Przełożeni gminy zajmowali się zarządzaniem gminą za pośrednictwem wyspecjalizowanych komisji (np. dobroczynności, bezpieczeństwa, szkolnictwem itd.). Nie był to jednak model powszechny zwłaszcza w niewielkich społecznościach. Potwierdza to przypadek Inowrocławia, gdzie powoływano tylko jedną komisję z zawiadowcami zajmującą się zarządaniem synagogi. Rabin, obok orzekania w sprawach religijnych, składał podpis pod uchwałami kahalnymi, przeprowadzał wybory, rozstrzygał spory sądowe wspólnie z kolegium sędziowskim w sądzie żydowskim w sprawach cywilnych

---

<sup>53</sup> M. Schorr, *Organizacja Żydów w Polsce od najdawniejszych czasów aż do r. 1772*, „Kwartalnik Historyczny”, 1899, z. 3, s. 485-489.

między Żydami<sup>54</sup>. Kahał w Fordonie podlegał ziemstwu wielkopolskiemu w skład którego wchodziły gminy województw: brzesko-kujawskiego, inowrocławskiego, kaliskiego, łęczyckiego, płockiego, pomorskiego, poznańskiego, sieradzko-łęczyckiego, częściowo mazowieckiego i rawskiego oraz Prus Książęcych. Przedstawiciele kahałów z ziemstw i okręgów oraz kahałów będących na prawach ziemstw spotykali się w Sejmie Czterech Ziem. W Wielkopolsce ziemstwa obradowały m.in. w Gnieźnie, Kobylinie, Inowrocławiu, Nowym Mieście, Śremie. Autonomia samorządu żydowskiego przetrwała do 1764 roku. Pozostawiono jedynie kahały jako najniższy szczebel żydowskiej administracji<sup>55</sup>.

Wyludnienie fordońskiego kahału w 2 połowie XVII wieku spowodowało, że aż do początków XVIII wieku, wybierano tylko dwóch starszych. W 1710 roku do grona starszych synagogi zaliczał się Jakub Mojżesz i Lewek Lazerowicz<sup>56</sup>, a dziesięć lat później Daniela i Jakub Szalu<sup>57</sup>. W latach 30. XVIII wieku wspomina się o starszych synagogi fordońskiej, których było przynajmniej trzech: Dawid Szalu, Jakub Salamoniec oraz Abram Jakubowicz<sup>58</sup>. W 1761 roku do grona starszych zaliczał się Szymon Frekla, Aryn Moyżesz, Michał, syn Kołtuna<sup>59</sup>. Gmina posiadała własnego rabina, którym był w 1720 roku niejaki Sameel<sup>60</sup>.

Pierwsza wiadomość o bóżnicy pochodzi z 1649 roku. Znajdowała się w rynku. Miała być jednak przeniesiona na nowe miejsce, tam gdzie planowano ulokować żydowskie domy. Najprawdopodobniej, aż do „potopu szwedzkiego”, pozostała w dawnym miejscu. Po podpaleniu miasta przez Szwedów, wiosną 1656 roku, spłonęła także synagoga. Pozostał po niej pusty plac. Jak można wnioskować z treści zapisków, miejsce to zamieniono z miastem na inny plac. Parcelę po spalonej synagodze władze miejskie

<sup>54</sup> Szerzej: M. Schorr, *Organizacja...*, s. 489-507; Tegoż dokończenie artykułu na łamach: „Kwartalnik Historyczny”, 1899, z. 4, s. 734-775; M. Bałaban, *Ustrój kahału w Polsce XVI-XVIII w.*, „Kwartalnik poświęcony badaniu przeszłości Żydów w Polsce”, Warszawa 1912, z. 2, s. 24-33.

<sup>55</sup> Szerzej: A. Leszczyński, *Terytorialna organizacja kahalna Żydów Korony 1623-1764*, [w:] *Studia z dziejów Żydów w Polsce*, Warszawa 1995, t. 1, s. 45-60.

<sup>56</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 3-4.

<sup>57</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 54.

<sup>58</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 459.

<sup>59</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 67.

<sup>60</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 42, 52; Z. Zyglewski, *Fordon...*, s. 40.

sprzedały w 1660 roku. Dwaj szafarze miejscy 16 lipca 1660 roku „zeznali przed sądem tutecznym, iż zapredali plac pustki na starii Boznici żydowski między placzom Brodki z jedno stronę a Thomaszewskim z drugi strony w Rynku tak długo i szeroko jako insze placze idą nad rzeką ku Wiśle ucczywemu panu Stanislawowi Philipczikowi i małżonce jego także i potomstwu czasy wieczniami za summę złotych polskich dwadzieścia w każdy złoty rachując po groszi trzydzieści”<sup>61</sup>.

Nową bóżnicę wzniesiono w obrębie miasta jednak w innym miejscu. Czy istniała już w 1660 roku, trudno orzec. Źródłowy ślad jej istnienia pochodzi z 9 maja 1666 roku. Wtedy to Jan Tarkowski „w niedzielę wtórą po Wielkanocy około zachodu słońca przez dania żadni przyczyni onemu, wpadł do Żydów do bożnicy, Żydów szabłą pobił i księgi ich posiekał na piencie i podeptał nogami”<sup>62</sup>. W świetle tej zapiski sądowej synagoga działała i była wyposażona. Kolejna wzmianka o bożnicy pochodzi z 1699 roku. Dzięki niej wiadomo tylko tyle, iż znajdowała się w środku miasta<sup>63</sup>. Sąsiadowała z żydowskimi domami. Na najbliższej posesji znajdował się dom Żyda Lahmana<sup>64</sup>. Stopniowo wokół niej wznoszono nowe domy. Jednak jeszcze w 1726 roku informowano, że bóżnicę otaczały puste place należące do miasta<sup>65</sup>.

Synagoga była zapewne drewniana, a z pewnością z tego materiału był wykonany dach. W 1702 roku doszło w jej wnętrzu do zabójstwa<sup>66</sup>. Obiekt ten jest wzmiankowany w dokumentach z lat 1712<sup>67</sup>, 1726, 1734<sup>68</sup>. W 1761 roku biskup kujawski Antoni Sebastian Dembowski zezwolił fordońskim Żydom na wybudowanie, na miejscu starej, nowej bóżnicy. Według tego zezwolenia dom modlitwy miał mieć 26 łokci długości, 16 szerokości i 7 wysokości (15,24x8,8x4,10 m). Jej budowę rozpoczęto natychmiast.

---

<sup>61</sup> APB, AmF, sygn. 6, k. 27.

<sup>62</sup> APB, AmF, sygn. 6, k. 107.

<sup>63</sup> Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej (dalej cyt.: AAG), Archiwum Konsystorza Generalnego (dalej cyt.: AKG), sygn. E7, k. 96v: *In eodem oppido est synagoga iudaorum in medio civitatis extructa qua auctoritate ignoratur.*

<sup>64</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 189.

<sup>65</sup> APB, AmF, sygn. 12, k. 177.

<sup>66</sup> APB, AmF, sygn. 13, k. 65-66.

<sup>67</sup> AAG, AKG, sygn. 18, k. 91.

<sup>68</sup> APB, AmF, sygn. 12, k. 177.

W 1761 roku prowadzono wstępne prace budowlane, wzniesiono fundamenty. W tym roku magistrat zezwolił Żydom na kopanie gliny, a starozakonni zaczęli samowolnie wybierać kamienie z Wisły. Rada miasta natychmiast ukróciła ten proceder, gdyż głazy te chroniły grunty przed niszczycielskim działaniem wody<sup>69</sup>.

Władzom miejskim zarys budowli wydawał się nieco większy od projektu, dlatego też dokonano pomiarów fundamentów przy pomocy żelaznej miary przechowywanej w ratuszu. Okazało się, iż Żydzi samowolnie powiększyli budowlę do 29,75 łokci na długości i 20,5 łokci na szerokości (17,43x12 m)<sup>70</sup>. Nie tylko powiększyli obrys budowli, ale także zagarnęli kilkanaście łokci miejskiego gruntu. W granicach parceli budowlanej znalazły się także dwie studnie żydowskie, które zapewne zasypało<sup>71</sup>. Nie wiadomo kiedy ostatecznie zakończono budowę. W świetle wizytacji kościelnej z 1781 roku synagoga jawiła się jako całkowicie wykończona<sup>72</sup>. Spotkać też można informację, iż synagoga była już gotowa w 1768 roku<sup>73</sup>. Wynika to z interpretacji zapisu mówiącego o nałożeniu na synagogę podatku od trunków zwanego czopowym<sup>74</sup>. Chodzi w tym wypadku o gminę żydowską zobowiązaną do jego uiszczenia, a nie o budynek synagogi.

Nieodłącznym elementem infrastruktury gminnej były także studnie. Gmina żydowska w 1721 roku wystąpiła do władz miejskich z prośbą o zakupienie dwóch placów miejskich pod studnie do koszerowania i czerpania wody. W 1763 roku starsi gminy zwrócili się o możliwość zakupu nowych działek pod studnie. Pojawiły się pewne trudności. Najpierw musieli uregulować należności związane zagarnięciem kilkunastu łokci gruntu pod

<sup>69</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 67, 77.

<sup>70</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 195: „fundowania Busznicy żydowskiej w Mieście JKMcI Fordanie według wyżji uczynionej przez sław. Panów mieszczan fordanskich in haxe formam odmierzły się Buznicy nowo założonej fundamentow to jest podwalin wedłusz łokciem ratusznym żelaznym mierząc łokci 29 i puł i czwierz, w szerokości łokci 20 i puł, a według instruszcztu Jego Jmcei Biskupa pozwolono tymże Żydom fordanskim Buznice według wystawić łokcie 26, na szerokość łokci 15, na wysokość łokci 7, na tym samym mieysciu gdzie stara Buznica z dachem drewnianym co wykonotowano z instrumentu priginelnego Imci Xiedza Dębowskiego biskupa kujawskiego 1761”.

<sup>71</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 67.

<sup>72</sup> Archiwum Diecezji Włocławskiej, Wizytacje Diecezji Kujawsko-Pomorskiej, sygn. 43, k. 439.

<sup>73</sup> E. Sekuła-Tauer, *Zabytki Fordonu - synagoga*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 1996, t. 1, s. 59.

<sup>74</sup> W. Szczygielski, *Konfederacja...*, s. 63.



budowę nowej synagogi. Dopiero później władze miejskie były skłonne sprzedać place pod studnie<sup>75</sup>.

Niewiele można powiedzieć o życiu codziennym fordońskich Żydów. Możemy jednak wskazać jakimi parali się profesjami. W roku 1682 spotykamy Żyda Abrahama zajmującego się szkleniem okien<sup>76</sup>. W XVIII wieku rośnie specjalizacja zawodowa. Niejaki Smol handlował skórami. W 1719 roku udał się z towarem do Bydgoszczy<sup>77</sup>. Innego szklarza, Lewka Szymkiewicza, spotykamy w 1721 roku<sup>78</sup>. Kolejny szklarz w 1727 roku wstawił okno do ratusza<sup>79</sup>. Inni trudnili się krawiectwem np. w 1735 roku Mojżesz Herusz<sup>80</sup>. W mieście działało dwóch Żydów cyrulików wzmiankowanych w 1733 roku. Jeden z nich, niejaki Jakub Abram, zginął tego roku<sup>81</sup>. Drugim był Lewko<sup>82</sup>. W 1760 roku Dawid Jakub zajmował się krawiectwem, a Jakub Ber kuśnierstwem<sup>83</sup>.

Nieodłącznym zajęciem ludności żydowskiej były operacje finansowe, o których wiemy najczęściej dzięki zapisom w księgach sądowych. Najwięcej znamy spraw spornych o długi. W 1678 roku dotyczyły Żyda Michała Jusko<sup>84</sup>. W 1682 roku toczyły się między chrześcijaninem Tomaszewskim a Żydem Smulem<sup>85</sup> oraz tym ostatnim a Mikołajem Ratuskim<sup>86</sup>, czy Samuelem i Andrzejem Jadowiczem<sup>87</sup>. W 1710 roku dwaj starsi synagogi zabezpieczali pożyczkę w wysokości 100 tymfów. Sądowe dywagacje w tej sprawie ciągnęły się przez dalszych 10 lat<sup>88</sup>. Dawid Samoelewicz pożyczył chrześcijaninowi Maciejowi Sieczkowskiemu 11 talarów. Ten spłacił dług w dwóch ratach. Pierwsza została przekazana w 1729 roku. Druga dopiero w 1733 roku<sup>89</sup>. Adam Józef Terczewski był winien Maskowi i Danielikowi, Żydom fordońskim

---

<sup>75</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 67.

<sup>76</sup> APB, AmF, sygn. 8, k. 259.

<sup>77</sup> APB, AmF, sygn. 15, k. 49.

<sup>78</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 66.

<sup>79</sup> APB, AmF, sygn. 3, k. 95.

<sup>80</sup> APB, AmF, sygn. 12, k. 121.

<sup>81</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 459; Z. Zyglewski, *Fordon...*, s. 33.

<sup>82</sup> APB AmF, sygn. 12, k. 323.

<sup>83</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 16.

<sup>84</sup> APB, AmF, sygn. 8, k. 29.

<sup>85</sup> APB, AmF, sygn. 8, k. 263.

<sup>86</sup> APB, AmF, sygn. 8, k. 271.

<sup>87</sup> APB, AmF, sygn. 8, k. 272.

<sup>88</sup> APB, AMF, sygn. 16, k. 3-4.

<sup>89</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 476.

ponad 73 tymfy, o których nie omieszkął wspomnieć w swoim testamencie w roku 1724<sup>90</sup>. Żyd Abraham pożyczył dwa talary Józefowi Godziszewskiemu i domagał się ich zwrotu na Wielkanoc roku 1730<sup>91</sup>. Żydzi dostarczali towary także chrześcijanom. Andrzej Brzoskwiniowicz był z tego tytułu winien 12 florenów Dawidowi Jakubowi. Część spłacił przed sądem w 1760 roku. Pozostałą sumę zobowiązał się uiszczyć w roku następnym<sup>92</sup>.

Także chrześcijanie pożyczali Żydom pieniądze. Czasem były to znaczne kwoty. W 1760 roku przed sąd trafiła sprawa między rodziną Makowskich a Jakubem Judą i jego synem Samuelem. Czternaście lat wcześniej Makowska pożyczyła Jakubowi 110 tymfów później, pod zastaw, dalszych sto tymfów. Potem jeszcze kilkakrotnie Jakub Juda z synem zaciągali pożyczki. Ostatecznie uzbierała się suma 405 tymfów. Natomiast Juda przyznawał się jedynie do pożyczania ponad 178 tymfów. Sprawa sądowa ciągnęła się długo. Wreszcie uznano roszczenia Makowskiej za uzasadnione<sup>93</sup>.

Żydzi z Fordonu działali nie tylko na terenie miasta. Naturalne były związki z pobliską Bydgoszczą i okolicznymi miejscowościami. Joachim miał kontakty z odległym o kilkadziesiąt kilometrów Niewieścinem, leżącym na drodze do Świecia. W 1681 roku był winien kościołowi z tej miejscowości 100 złotych<sup>94</sup>. Inny Żyd fordoński Jakub Lahman docierał do Łabiszyna<sup>95</sup>, inny bywał w Gołańczy koło Wągrowca<sup>96</sup>.

Czasami dochodziło do niezgodnej z prawem działalności gospodarczej. W 1720 roku Żyd Haryna bezprawnie prowadził wyszynk piwa i sprzedawał czeladzi, za co został sądownie skazany na wygnanie z miasta, karę pręgiarza w wymiarze 4 różg i zwrotu zagarniętej sumy w wysokości 2 florenów i 15 groszy. Nie było to jego jedynie uchybienie. Wielokrotnie kradł siano i zboże ze stodoły<sup>97</sup>. Żydzi mieli swobodę handlu w całym mieście, o ile

---

<sup>90</sup> APB, AmF, sygn. 12, k. 106.

<sup>91</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 365

<sup>92</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 27.

<sup>93</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 182-193.

<sup>94</sup> APB, AmF, sygn. 8, k. 227.

<sup>95</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 476 (Zapis z 1733 roku).

<sup>96</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 61 (Zapis z 1760 roku).

<sup>97</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 25.

nie odbywało się to ze stratą dla pozostałej społeczności miasta. Dopiero w 1760 roku burmistrz Wordan, powołując się na dokument z 1649 roku, starał się ograniczyć wszelką działalność Żydów wychodzącą poza ich dzielnicę. Rok później stanowisko burmistrza zostało oficjalnie przypomniane żydowskim kupcom podczas nabożeństwa w bóżnicy<sup>98</sup>.

Czasami dochodziło do zatargów, bijatyk, morderstw. Do ekscesów dochodziło między Żydami. Czasami starozakonni atakowali chrześcijan i na odwrót. W 1668 roku wracając nocą do domu Michał Bednarski został napadnięty przez Żyda Jeka, do którego dość szybko dołączyli inni starozakonni. Bili go i wlekli w błocie, a Eliaszerwica zadał liczne rany. Na szczęście matka zaatakowanego wezwała pomoc. Interweniował między innymi wyrwany ze snu burmistrz<sup>99</sup>. W 1682 roku szklarz Abraham dopuścił się morderstwa na chłopcu. Najpierw związał go, następnie pobił, w końcu zamordował<sup>100</sup>. W aktach sądowych, w zeznaniach świadków nie ma mowy o rytualnym podłożu tego czynu.

Chrześcijanie również dopuszczali się występków wobec ludności żydowskiej. W 1666 roku Jan Tarkowski wywijając obuchem i szablą wtargnął do bóżnicy i „zastanych tam pobił szablą”<sup>101</sup>. Natomiast w 1719 roku doszło do rozboju na drodze prowadzącej z Fordonu do Bydgoszczy. Żyd fordoński, podążający z towarem do miasta, został ograbiony przez niejakiego Chmielewskiego, który zabrał 6 tymfów i cały towar. Ładunek był dość wartościowy, gdyż Żyd wycenił go na 60 grzywien<sup>102</sup>. Dwa lata później dwaj złodzieje, znani w wcześniejszych występках, wyjąwszy w nocy okradli Żyda Lewka. Łup spieniężyli. Pojmani po pewnym czasie tłumaczyli się, iż uczynili to z powodu biedy i głodu, ponadto twierdzili, iż byli do tego występku usilnie namawiani przez samych Żydów. Ostatecznie zostali wygnani z miasta i obłożeni karami finansowymi<sup>103</sup>. W 1724 roku doszło do dość zabawnej sytuacji w browarze. Spotkali się tam Żyd Lewek z żoną oraz

---

<sup>98</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 17, 52.

<sup>99</sup> APB, AmF, sygn. 6, k. 165-166.

<sup>100</sup> APB, AmF, sygn. 8, k. 259.

<sup>101</sup> APB, AmF, sygn. 6, k. 107.

<sup>102</sup> APB, AmF, sygn. 15, k. 48.

<sup>103</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 56.

Kazimierz Mielcarz z małżonką, Ta ostatnia lewkową żonę „uderzyła dwa razy kosiorkiem a Jan Mielcarz raz miętłą”. Lewek w odpowiedzi „Mielcarce nadał słów nieuciwych od murwów, czarownic i inszych też. Mielcarkę za ramiona w komin i w ogień wepchnąć usiłował, gdzie i wody wrzątek w kominku stał”. Obie strony zostały sądownie ukarane. Rodzina żydowska miała przekazać do wielkiego ołtarza w kościele fordońskim dwa funty wosku<sup>104</sup>. W 1733 roku doszło do brutalnego mordu cyrulika Jakuba Abrama. Marcin Malinowski, służący Jana Jagodzińskiego z Sierniecza, napadł na drodze do Sierniecza cyrulika, obił kijami i leżącemu rozbił głowę kamieniem. Na koniec głąz położył na głowie zamordowanego<sup>105</sup>. W 1763 roku doszło do zamieszania na rynku. Wojciech Makowski okładał pięściami po twarzy Żyda. W sądzie bronił się argumentując, iż starozakonny chciał pobić niejakiego Sobolewskiego. Nie zawierono mu. Został skazany na zapłacenie 50 grzywien. Przy okazji uderzył Żydówkę Robukę która, jak twierdził przed wymiarem sprawiedliwości, jąrzyła w całej sprawie. Prosił o ulaskawienie lecz sędzia obłożył go kolejną karą 40 grzywien<sup>106</sup>.

Mniej mamy wiadomości o rękoczynach których stronami byli Żydzi. W 1720 roku Żyd Daniel Harynek został uderzony kijem w twarz przez sąsiada Gabtysza. Do zatargu doszło nad Wisłą podczas kupowania żyta ze statków. Uderzenie było mocne, połała się krew. Twarz Daniela spuchła<sup>107</sup>. W następnym roku pobili się inni Żydzi. Sprawa trafiła do sądu<sup>108</sup>. Trzy lata później Żyd Mosiek Szymon został napadnięty przez Żyda Judę, który „ubił w samo skronie po lewej stronie, aż upadł na ziemię i brodę która jest ozdobą powyrywał”<sup>109</sup>.

Mamy też wzmiankę o niedotrzymaniu zobowiązań natury finansowo-matrymonialnej. Michał Jakubowicz z Fordonu pragnął pojąć za żonę siostrzenicę niejakiego Maska z Jaworowa. Tenże Michał wraz z bratem Lachmanem dogadali się w sprawie małżeństwa i wpłacili wadium

---

<sup>104</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 127-128.

<sup>105</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 459-460.

<sup>106</sup> APB, AmF, sygn. 4, k. 158-160.

<sup>107</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 10.

<sup>108</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 66.

<sup>109</sup> APB, AmF, sygn. 16, k. 160.



w wysokości 100 tymfów. Michał dodatkowo wystawił weksel na sumę 200 tymfów na towar dla Maska. Ostatecznie, ten ostatni, wydał siostrzenicę za kogo innego, a braciom w 1723 roku przyszło sądownie dochodzić zwrotu pieniędzy<sup>110</sup>.

Żydzi fordońscy zwani w źródłach „niewiernymi”, co zakrawa na paradoks zważywszy na upośledzoną sytuację prawną, byli traktowani jako obywatele miasta, mimo że nie mogli być wybieranymi do władz miejskich czy głosować. Zwrotu tego często używano w dokumentach miejskich w stosunku do mieszkających w mieście Żydów. Jednak przywileje królewskie, jak również ugoda zawarta z chrześcijańską społecznością miejską, dawały Żydom realny wpływ na kształtowanie relacji między obiema grupami społecznymi, a także na rozwój samego miasta. Od samego początku Fordon był dla starozakonnych atrakcyjnym miejscem do osiedlania. Początkowo nie było żadnych większych ograniczeń, poza powszechnie stosowanymi. Po 1649 roku, kiedy je wprowadzono, i tak nie były one restrykcyjnie przestrzegane. Relacje między mieszkańcami miasta układały się względnie poprawnie. Brakuje przykładów nienawiści u podstaw których leżałyby przesłanki religijne czy kulturowe. Nie odnotowano informacji o tumułtach (pogromach) ludności żydowskiej czy skarg na praktyki religijne. Położenie Żydów fordońskich było raczej odbiciem sytuacji samego miasta. Miasta, w życiu którego odgrywali istotną rolę. Wraz z upadkiem państwowości polskiej w końcu XVIII wieku, zmianami społecznymi, politycznymi, gospodarczymi i kulturowymi XIX wieku, możemy mówić o nowym rozdziale w historii fordońskich Żydów.

Po I rozbiorze Fordon znalazł się w granicach państwa pruskiego. Wszedł w skład jednostki administracyjnej którą nazwano Obwodem Nadnoteckim (Neztegau). Według danych z 1772 roku pruskiej Deputacji Kamery Wojenno-Domenalnej w Bydgoszczy Żydzi stanowili na tym obszarze zbiorowość liczącą 6412 osób. Mieszkali w 22 miejscowościach. Jedno z większych skupisk znajdowało się w Fordonie. Liczyło 561 osób (Aneks 1).

---

<sup>110</sup> APB, AmF, sygn. 3, k. 64.

Liczniejsze były tylko społeczności w Złotowie (908), Sępólnie (881) i Wieleniu (718)<sup>111</sup>. Rzeczywista liczba mieszkających na tych terenach Żydów była większa, zwłaszcza po poszerzeniu granic Obwodu Nadnoteckiego w kolejnym rozbiore 1793 roku. Żydzi stanowili w nim, według różnych szacunków, od 11000 osób (6% ogółu ludności) do 16000 (około 10%)<sup>112</sup>. Rozciągnięcie na Prusy Zachodnie, w granicach których znalazł się Obwód Nadnotecki, obowiązującego w Prusach Statutu Generalnego dla Żydów z 1750 roku wywołało szereg komplikacji. Zniesiono wszelkie przywileje jakie posiadały gminy żydowskie. Odtąd gminy musiały solidarnie odpowiadać za płaconie różnorodnych podatków oraz za bankructwa, paserstwo, kradzieże popełniane przez swoich członków. Wprowadzono dodatkowe przepisy podatkowe oraz zasady mające chronić chrześcijan przed żydowską konkurencją. Statut dzielił Żydów na różne klasy, z których każda posiadała odmienne prawa. Wprowadzono kategorię „zwyczajnych protegowanych Żydów” (posiadali majątek o wartości co najmniej 1000 talarów, mieli prawo ustanowić jedno z dzieci następcą, pozostałe dzieci musiały wyemigrować lub żyć w stanie wolnym), „nadzwyczajnych protegowanych Żydów” (majątek 500 talarów, list żelazny na całe życie), „sługi prywatne”, „Żydów tolerowanych”. Skutki wprowadzenia nowych przepisów zmusiły wiele żydowskich rodzin do migracji. Szacuje się, że Obwód Nadnotecki opuściło co najmniej 6 -7 tys. osób. Wiele osób przeniosło się z Fordonu do Bydgoszczy. Migracji sprzyjało, zniesienie 2 maja 1773 roku, zakazu osiedlania się Żydów w Bydgoszczy. Żydzi fordońscy migrowali także do miejscowości, w których znoszono wcześniej obowiązujące ograniczenia. Dalszym posunięciem było przesiedlenie wszystkich Żydów mieszkających w okręgu ze wsi do miast. W drodze jednostkowych decyzji zezwalano na odroczenie przesiedlenia w dobrach szlacheckich. Handel, dzierżawa browarów, gorzelnia na wsi zostały zabronione. Wprowadzono także ograniczenia dotyczące handlu w miastach.

---

<sup>111</sup> APB, Akta Deputacji Kamery Wojenno-Domenalnej w Bydgoszczy z lat 1772-1806 (dalej cyt.: ADK), sygn. 347. W pozostałym miejscowościach: Solec Kujawski (8), Barcin (73), Nakło (68), Mrocza (82), Więcbork (14), Kamień (4), Łobżenica (375), Wyrzysk (75), Krajenka (290), Jastrowie (290), Piła (329), Wałcz (239), Mirosławiec (552), Tuczo (231), Człopa (256), Trzcianka (268), Czarnków (347), Ujście (14).

<sup>112</sup> S. Kemlein, *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1848. Przeobrażenie w tonie żydostwa polskiego pod panowaniem pruskim*, Poznań 2001, s. 45.

Żydzi nie mogli także pracować jako rzemieślnicy. Stąd koniecznym stała się dla wielu zmiana zawodu. Zapoczątkowanych zmian, w kolejnych latach, nie udało się powstrzymać. Do chwili utworzenia w 1807 roku Księstwa Warszawskiego fordońscy Żydzi, zwłaszcza należący do grupy lepiej sytuowanych majątkowo, przeszli także proces wstępnej, powierzchownej germanizacji. Zjawisko to dotyczyło zwłaszcza Żydów zasiadających w starszyźnie gminnej, którzy musieli kontaktować się z władzami zwierzchnimi<sup>113</sup>. Postępujące ewolucyjnie zmiany kulturowe i religijne, w znacznie szerszym społecznie zakresie, miały nadejść w najbliższych dziesięcioleciach, wraz ze stopniowo wprowadzanymi zmianami prawnymi i administracyjnymi.

W czasach Księstwa Warszawskiego (1807-1815) Fordon znalazł się w jego granicach w departamencie bydgoskim. Liberalne przepisy konstytucji z 22 lipca 1807 roku, ustanawiające całkowitą równość wszystkich obywateli wobec prawa oraz wprowadzenie kodeksu cywilnego spowodowały, że ludność żydowska po raz pierwszy stała się równouprawnioną z resztą ludności. Jednak już 17 października 1808 roku, na 10 lat, pozbawiono Żydów praw politycznych i obywatelskich. Niebawem pojawiły się kolejne ograniczenia ekonomiczne (całkowity zakaz wyszynku, działalności piwowarskiej i gorzelnianej). Wprowadzono nowy podatek od kosztownego mięsa oraz podatek za zwolnienie ze służby wojskowej. Restrykcyjne ustawodawstwo zostało przyjęte przez Żydów z departamentu bydgoskiego krytycznie. Dali temu wyraz w petycji, którą przedłożyła w imieniu wszystkich Żydów departamentu gmina żydowska w Inowrocławiu, we wrześniu 1808 roku Radzie Stanu. Żądali zrównania w prawach z innymi mieszkańcami Księstwa, domagali się obciążania ich takimi samymi podatkami. Wniosek oddalono. Uzasadniano, że władze respektują przepisy zawarte w Statucie Generalnym z 1797 roku. Ten zaś nie przewidywał przyznania Żydom praw obywatelskich. W tej sytuacji ogłoszenie przez Prusy edyktu emancypacyjnego w 1812 roku wywołało rozliczne emocje. Wielu, zwłaszcza

---

<sup>113</sup> S. Kemlein, *Żydzi...*, s. 47-49; Z. Biegański, *Mniejszość żydowska w Bydgoszczy 1920-1939*, Bydgoszcz 1999, s. 13-14.

zamożnych Żydów, nosiło się z zamiarem emigracji w terenu Księstwa do Prus, gdzie posiadali więcej praw<sup>114</sup>. Zajęcie w 1813 roku Księstwa Warszawskiego przez Rosjan, a następnie zmiana granic politycznych, na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego z 1815 roku, przyniosły nową sytuację. Fordon znalazł się ponownie w granicach Prus w ramach utworzonego Wielkiego Księstwa Poznańskiego. W nowej rzeczywistości polityka pruskich władz wobec ludności żydowskiej na ziemiach polskich nie uległa większym zmianom. Była „próbą znalezienia kompromisu między chęcią asymilacji zamożnych Żydów, ograniczeniem uprawnień uboższej ludności wyznania mojżeszowego a obroną interesów mieszczaństwa chrześcijańskiego”<sup>115</sup>. W konsekwencji, aż do 1833 roku, stosowano wobec Żydów mieszkających w Wielkim Księstwie Poznańskim rozmaite przepisy zawarte w Statucie Generalnym 1797 roku oraz część norm prawnych wprowadzonych przez władze Księstwa Warszawskiego. W wielu przypadkach jednostkowe kwestie, były regulowane na bieżąco przez przepisy wydawane w Berlinie lub na poziomie rejencji w Kwidzynie czy Bydgoszczy. Władze tej ostatniej zajmowały w kwestii żydowskiego kultu religijnego, spraw gminnych stanowisko pragmatyczne. Przejawiało się to głównie w nakłanianiu rabinów, członków władz gminnych do współpracy w zamian za tolerowanie pewnych odstępstw od obowiązujących zasad prawnych. Biegunową politykę prowadziły władze ościennej rejencji poznańskiej. Ogólnie władze nie mieszały się w wewnętrzne sprawy związane z administracją gmin żydowskich. Traktowano gminy jako tolerowane prywatne zrzeszenia. Także żydowską religię jedynie tolerowano. Każda gmina zabezpieczała interesy swoich członków według własnego uznania. Rabinów pozbawiono władzy sądowniczej w rozstrzyganiu sporów między Żydami. Przepisy związane z budownictwem synagog, zmianami obowiązujących statutów gminnych pozostawiono w gestii monarchy<sup>116</sup>.

---

<sup>114</sup> A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785-1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988, s. 153-158; A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku. Studia i materiały*, Warszawa 1983, s. 15-20.

<sup>115</sup> L. Trzeciakowski, *Polityka władz pruskich wobec Żydów w Wielkim Księstwie Poznańskim*, [w:] *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, pod red. J. Topolskiego i K. Modelskiego, Poznań 1995, s. 123.

<sup>116</sup> S. Kemlein, *Żydzi...*, s. 81-86.



Prowizorycznym rozwiązaniem regulującym status prawny żydowskich społeczności było także *Tymczasowe zarządzenie względem żydostwa w Wielkim Księstwie Poznańskim* z 1 czerwca 1833 roku. Żydów podzielono na tolerowanych i naturalizowanych. Ci pierwsi znaleźli się w znacznie gorszym położeniu prawnym i ekonomicznym<sup>117</sup>. Dominowali liczebnie. W 1837 roku w powiecie bydgoskim przebywało 600 Żydów naturalizowanych (stanowili 25,5% ogółu populacji) i 1753 tolerowanych (74,5%). Stopniowo liczba naturalizowanych rosła. W rejencji bydgoskiej patenty naturalizacyjne początkowo posiadały 533 osoby (2,4%), w 1846 – 1822 (7%). Wprowadzono także nowy podział administracyjny żydowskich korporacji, który odwzorowywał istniejący wcześniej układ terytorialny. W rejencji bydgoskiej utworzono 49 korporacji. Jedną nich była korporacja fordońska<sup>118</sup>.

Ostatecznie przepisy regulujące funkcjonowanie żydowskich korporacji na ziemiach polskich wprowadzono 23 lipca 1847 roku. Zapisy ustawy były doprecyzowane w indywidualnych przepisach zawartych w statutach żydowskich korporacji. Te stopniowo zatwierdzano. W większości przypadków nastąpiło to do 1858 roku. Statut korporacji fordońskiej zatwierdzono 28 maja 1847 r. Został znowelizowany w 1870 roku. Korporacje posiadały osobowość prawną, samodzielność organizacji życia religijnego oraz spraw finansowych. Do 1876 roku przynależność do gmin miała charakter obligatoryjny wynikający z tytułu wyznania. Samorząd gminny składał się z zarządu (3-7 osób), reprezentacji (9-21). W wyborach do władz uczestniczyli mężczyźni mający ukończony 25 (czynne) i 30 (bierne) rok życia, mieszkający od 3 lat w obrębie gminy i opłacający bez zaległości podatek na rzecz gminy (zwłoka 4 tygodni oznaczała utratę praw

---

<sup>117</sup> P. Wróbel, *Przed odzyskaniem niepodległości*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. 61. Do kategorii naturalizowanych zaliczono przedstawicieli zamożnego mieszczaństwa, uczonych, artystów, którzy udowodnili, że od 1815 roku mieszkali w Wielkopolsce. Ponadto porzucili tradycyjny żydowski ubiór, mówili płynnie po niemiecku, przyjęli niemieckie nazwiska, czynami udowodnili że zasłużyli się państwu, posyłali dzieci do państwowych szkół powszechnych. Zaliczeni do tej kategorii mogli bez ograniczeń wybierać zawód, miejsce zamieszkania, korzystać z pełni praw cywilnych i kupować nieruchomości. Praw tych nie posiadani Żydzi tolerowani. Dodatkowo nie mogli zatrudniać chrześcijan, żenić się przed 24 rokiem życia, wykonywać, bez specjalnych koncesji, szeregu zawodów.

<sup>118</sup> Szerzej: S. Kemlein, *Żydzi...*, s. 109-136, 194.

wyborczych), nie karani, będący na własnym utrzymaniu. Obowiązywał system kurialny oparty o cenzus majątkowy i wykształcenia. Zebranie reprezentantów kontrolowało gospodarkę (poprzez rewizorów) majątkiem prowadzoną przez zarząd. Reprezentant tracił urząd jeśli znalazł się w stanie oskarżenia, ogłoszono jego upadłość majątkową, przestał opłacać składki. Kadencja reprezentacji trwała 6 lat. Po 3 latach ustępowała według losowania część członków, których zastępowali nowi pochodzący z wyborów. Reprezentanci wybierali członków zarządu, który pełnił rolę organu wykonawczego w stosunku do postanowień zebrania reprezentantów w sprawach wewnętrznej gospodarki majątkiem gminy, darowiznami, umowami pozastatutowymi, dzierżawami, nakładaniem etatu i spraw religijnych (utrzymywanie: synagog, szkoły religijnej, nauczycieli, rabina, cmentarza, zapewnienie miejsca na cmentarzu i transportu zwłok). Kadencja zarządu trwała 6 lat. Część składu zarządu ustępowała po 2 latach, następców typowano według losowania. Organem kontrolnym wobec gmin był rząd, który zatwierdzał składy władz gminnych, decyzje o zaciąganiu pożyczek, kupnie nieruchomości i nakładaniu nowych podatków. Każdy posiadający prawo wyborcze był ustawowo zobowiązany do przyjęcia co najmniej jednego urzędu gminnego. Jeśli uchylał się od jego przyjęcia, za zgodą władz zwierzchnich, mógł zostać pozbawiony czasowo lub dożywotnio praw wyborczych. Dodatkowo obciążano go składką o 50% wyższą. Nakładaniem podatków zajmowała się jedna z komisji zarządu (5-6 osobowa) reprezentująca władze gminy i podatników<sup>119</sup>. W Fordonie znowelizowany statut korporacji przygotowany 18 lipca 1870 roku. W granicach gminy znalazły się, poza Fordonem, Strzelce Dolne i Dobrcz. W reprezentacji, który w Fordonie nazywano organem przedstawicielskim, zasiadało 12 członków i 7 zastępców, w zarządzie 4 członków i 2 zastępców. Środki na funkcjonowanie infrastruktury gminnej pochodziły ze składek. Rozliczeń dokonywano

<sup>119</sup> APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu 1920-1939 (dalej cyt.: UWPT), sygn. 4472, *MWRiOP z 19 marca 1930 w sprawie uregulowania stosunków prawnych w b. dzielnicy pruskiej*; Tamże, sygn. 4474, *Statut Gminy Żydowskiej w Starogardzie*; APB, AmF, sygn. 709, *Prawa gminy żydowskiej z 23 lipca 1847 r.*; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy. Oddział w Inowrocławiu (dalej cyt.: APBoI), Starostwo Powiatowe Mogileńskie 1919-1939, sygn. 761, *Statut Gminy Żydowskiej w Gębicach*; APBoI, Akta miasta Inowrocławia, sygn. 2334, *Okólnik wojewody poznańskiego z 27 czerwca 1930 w sprawie uregulowania stosunków prawnych gmin wyznaniowych żydowskich w b. dzielnicy pruskiej*.

w budżecie ustanawianym na 3 lata. Szczegółowe kwestie regulowały przepisy prawne z 30 maja 1853 roku o ordynacji miejskiej oraz z 30 sierpnia 1834 roku o regulaminie dla urzędników i regulaminie przedstawicielskim zebrań korporacji izraelickich rejencji bydgoskiej (Aneks 4). W latach 80. XIX wieku liczba członków zarządu zmniejszyła się z 4 do 3 osób<sup>120</sup>. W początkach XX wieku ograniczono liczbę reprezentantów do 9. Zmiany wymuszał systematyczny odpływ Żydów z Fordonu. W większym stopniu czynniki te dadzą o sobie znać w Drugiej Rzeczypospolitej<sup>121</sup>

Od lat 20. do końca lat 60. XIX wieku władze pruskie stopniowo znosiły większość ograniczeń wobec ludności żydowskiej. Od 1845 roku Żydzi służyli w armii<sup>122</sup>, choć pomijano ich w awansach do stanowisk oficerskich. W 1847 roku tolerowani otrzymali te same prawa co naturalizowani i pozostali Żydzi mieszkający poza Wielkim Księstwem Poznańskim. Konstytucja z 1848 roku stanowiła, że wszyscy poddani Prus są równi wobec prawa. Nowa konstytucja z 1850 roku w praktyce odsuwała Żydów od urzędów państwowych. Ograniczenie to zostało ostatecznie zniesione w 1869 roku. Rok ten praktycznie zamyka proces emancypacji publiczno-prawnej Żydów mieszkających w Wielkim Księstwie Poznańskim. W praktyce jednak szereg dyskryminujących zasad, było oficjalnie lub półoficjalnie tolerowanych. Równość gwarantowało tylko pełne wtopienie się w niemieckie społeczeństwo<sup>123</sup>. Zasady te obowiązywały jednak do czasu, o czym boleśnie dały o sobie znać lata 30. i 40. XX wieku.

W okresie zaborów miały miejsce także istotne zmiany demograficzne. Od lat 70. XVIII wieku liczba Żydów mieszkających w Fordonie nieprzerwanie rosła. Osiągnęła w latach 30. XIX wieku wielkość

<sup>120</sup> Przykładowo w 1884 roku w reprezentacji zasiadało 12 osób (Pinkus Feibusch, Samuel Lehmann, Juliusz Pelz, M. Itzigsohn, N. Bernads, G. Zander, I. M. Salomon, S. Jacobson, A. Caro, S. Wolf, Isidor Meyer, Alexander Simon), w zarządzie 3 (Michael Levy, Gustaw Meyer, Juliusz Lewinnek) – APB, AmF, sygn. 706.

<sup>121</sup> APB, AmF, sygn. 711. Dla przykładu w reprezentacji z 1906 roku: M. Cohn, E. Caro, J. Erle, P. Lister, A. Bendit, A. Meyer, H. Baruch, L. Hirsch, Juda Lewin, a w zarządzie wybranym 14 lipca 1906 roku: Meier Baruch, L. Gerber, I. Meyer.

<sup>122</sup> APB, AmF, sygn. 296. W wykazie poborowych Żydów w Fordonie (z rocznika 1840 roku) z 15 stycznia 1860 roku figurują: Götzel Götz, Abraham Lewy, Götzel Hirsch, Gutkind Ansel, Aron Jacobsohn, Ascher Moritz, Ascher Siemon, Hirsch Friedländer, Raphael Löwenberg, Bernard Gutkind, Dawid Salomon, Joseph Pinkus, Chaim Cohn, Juda Pinkus Feibusch, Abraham Conier, Dawid Simonsohn, Moses Fränkel, Hirsch Moses, Joseph Lewy, Marcus Bähr, Alexander Frankenberg, David Kitter, Samuel Meiersohn, Alexander Löwenberg.

<sup>123</sup> P. Wróbel, *Przed...*, s. 62.

około 1450–1500 osób, co stanowiło ponad 60 i 70% ogółu mieszkańców miasta. W latach 40. XIX wieku, pod krótkotrwałej stabilizacji, zauważalnym stało się stopniowe kurczenie populacji fordońskich Żydów (Tabela 1). Głównym wpływającym na ten stan czynnikiem były ruchy migracyjne. Wyjeżdżający kierowali się do prężnie rozwijających się ościennych ośrodków miejskich głównie Bydgoszczy, Torunia, Poznania, Chełmna, Chełmży, Inowrocławia lub do większych miast: Berlina, Gdańska, Szczecina, Wrocławia. Jeszcze inni wybierali emigrację zamorską, głównie do Stanów Zjednoczonych, rzadziej Kanady, Australii, Afryki Południowej<sup>124</sup>. Część, dużo mniej liczna i znajdująca się w gorszej sytuacji materialnej, osiedlała się, przymuszona pruskimi restrykcjami w końcu XVIII i początkach XIX wieku, w pogranicznych miastach zaboru rosyjskiego np. we Włocławku, Kole, Kutnie<sup>125</sup>. Inną grupę stanowili w XIX wieku żydowscy przemysłowcy zainteresowani mnożeniem kapitałów oraz rabini, rzeźnicy, kantorzy zatrudniani w rozwijających się gminach zaboru rosyjskiego, w których wpływy żydowskiego oświecenia zaczęły stopniowo torować sobie drogę<sup>126</sup>. Jednocześnie miał miejsce, bliżej nie określony liczebnie, niekontrolowany, nielegalny napływ Żydów z ościennego Królestwa Kongresowego<sup>127</sup>. W 1849 roku ludność żydowska stanowiła jeszcze 62% populacji mieszkańców miasta (1057 osób), w 1861 – około 43% (750-752), w 1885 – około 17% (335-340), w 1903 - 8,5% (202), w 1910 już tylko 6,7% (190) – (Tabela 1).

<sup>124</sup> A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, s. 389; T. Łaskiewicz, *Żydzi w Inowrocławiu w okresie międzywojennym (1919-1939)*, Inowrocław 1997, s. 84.

<sup>125</sup> Żydów o nazwisku „Fordoński”, widujemy w wielu gminach byłej Kongresówki zwłaszcza w pasie pogranicznym m. in. w Chodczu, Koninie, Krośniewicach, Lubieniu, Lubrańcu, Sompólnie, Stawiszynie, Władysławowie, Włocławku, Zagórowie – APP, Urząd Wojewódzki Poznański 1920-1939 (dalej cyt.: UWP), sygn. 5093, Archiwum Państwowe w Poznaniu. Oddział w Koninie (dalej cyt.: APPoK), Starostwo Powiatowe Konińskie 1918-1939, sygn. 373, APPoK, Akta gminy Sompólna, sygn. 1; APPoK, Starostwo Powiatowe Słupeckie 1918-1932, sygn. 21; T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918 – 1942*, Toruń 2007, Aneksy; T. Kawski, M. Opiola, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska w latach 1918-1942*, Toruń 2008, Aneksy.

<sup>126</sup> Przykładem służą dzieje wielu żydowskich społeczności w pogranicznych miejscowościach np. w Koninie czy Włocławku. Szerzej - *Kehilah Konin. Befrihata uve hurbana*, ed. M. Gelbart, Tel Aviv 1968, s. 70-90, 354-360, 390-400; *Włocławek we ha Sewiwa. Sefer Zikkaron*, ed. K. F. Tchursz, M. Korzen (bmw) 1967, s. 28-85, 165-170, 701-710, 801-814

<sup>127</sup> S. Kemlein, *Żydzi...*, s. 171-173. Proceder ten, był tolerowany przez poszczególne gminy. Wydaje się, że i władze miast, kierując się względami gospodarczymi, przyzymkali oczy na czasową obecność przybyszy ze wschodu. Co ciekawe m.in. rabin z Pniew - Josef Chaim Caro – późniejszy rabin fordoński, był zamieszany w latach 1843-1844 w fałszerstwo poświadczenia opuszczenia korporacji przez jednego z nielegalnych imigrantów.



**Tabela 1. Liczba Żydów mieszkających w Fordonie w latach 1772-1910**

Rok	Ogółem ludności	Żydów	Wskaźnik %
1772	861	559 (561)	ok. 65%
1773	?	590	?
1774	861	528	61,3
1781	954	500	52,4
1788	?	483	?
1808	?	929	?
1812	1757	1097	62,4
1816	1757	1082	61,6
1831	2005 (2066)	1473 (1493)	73,5
1837	2409 (2410)	1453	60,3
1839	?	1500	?
1840	2051	1422	69,3
1843	2066	1447	70,0
1849	?	1057	62,0
1861	1767 (1765)	752 (750)	42,6
1871	1940 (1709)	468 (400)	27,3
1885	2017	335 (340)	16,7
1895	?	256	11,1
1900	2387	226	9,5
1903	?	202	8,5
1905	2782	206 (256)	7,4
1906	2825	176	6,2
1907	2771	249	9,0
1908	2825	236	8,3
1909	2781	218	7,8
1910	2850	190 (195)	6,7

Źródło: *Verzeichniss sämmtlicher Ortschaften des Regierungs-Bezirks Bromberg*, Bromberg 1860, s. XXII-XXIV, s. 6; A. Hoppner, I. Herzberg, *Aus...*, s. 388, 395, 396; I. Herzberg, *Geschichte...*, s. 5-6; B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w XIX i XX w. Studium statystyczne*, Warszawa 1930, tab. XVa; Z. Biegański, *Mniejszość...*, tab. 1, s. 20; S. Kemlein, *Żydzi...*, s. 414-415; S. Turowski współpraca Z. Biegański, *Fordon w latach 1772-1920*, [w:] *Dzieje Fordonu...*, tab. 1, s. 51, tab. 2, s. 52.

Zachodzące zmiany demograficzne należy uznać za typowe dla tej społeczności na ziemiach polskich znajdujących się pod zaborem pruskim. Mimo szeregu restrykcyjnych przepisów dyskryminujących liczba Żydów w Wielkim Księstwie Poznańskim, aż do połowy lat 40. XIX wieku, rosła. W 1816 roku stanowili w prowincji populację liczącą 50 tys. osób (6,3%), w 1825-65 tys. (6,3%), w 1835-74 tys. (6,5%), w 1846-81 tys. (6,0%), w 1849-77 tys. (5,8%). W drugiej połowie XIX wieku zaczęła szybko maleć. W 1861 roku naliczono 74 tys. Żydów (5,1%), w 1871- 62 tys. (3,9%), 1880-57 tys. (3,3%), 1890 – 44 tys. (2,5%), w 1900 – 35 tys. (1,9%), w 1910-25,5 tys. (1,2%)<sup>128</sup>. Największe ubytki występowały w niewielkich skupiskach miejskich,

<sup>128</sup> I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, tab. 1, s. 544; S. Kemlein, *Żydzi...*, tab. 2, s. 62.

leżących w bliskim sąsiedztwie prężnie rozwijających się miast<sup>129</sup>. Jedynie dwa największe miasta prowincji Bydgoszcz i Poznań wykazywały, aż do lat 70. XIX wieku, stały przyrost liczby Żydów<sup>130</sup>. Na regres demograficzny miały wpływ: ruchy migracyjne, postępująca asymilacja skutkiem czego, było zrywanie z judaizmem i malejący przyrost naturalny.

Ciekawie, w świetle spisu Żydów mieszkających w Fordonie w 1772 roku, przedstawia się struktura zawodowa i majątkowa „głów rodzin”. Większość zajmowała się rzemiosłem (42,6%), następnie handlem (33,3%), bez zawodu oraz osoby starsze, będące pod opieką rodziny, stanowiły 8,6%, nauczyciele 5,6%, furmani 1,2%, rzeźnicy rytualni 1,9%, rabini, muzycy i grabarze po 0,6%. W trakcie spisu zmarło 3,7% (Aneks 1). Zastanawia formalna przewaga rzemieślników nad grupą zajmującą się handlem, tym bardziej że źródła z okresu staropolskiego wskazywały na dominację Żydów w handlu. Specjalizację tę uwypuklają również Aron Heppner i Izaak Herzberg podając dane z 1773 roku<sup>131</sup>. Podlegający spisowi Żydzi w części fałszowali swoje rzeczywiste profesje. Chcieli uniknąć restrykcyjnych pruskich przepisów, które zmierzały do usunięcia z państwa ubogich Żydów. Ci, którzy mieli pozostać winni wykazać się pożytecznymi, z punktu widzenia władz, zawodami. Było to o tyle proste, że większość Żydów, niezależnie od faktycznie wykonywanego, „podstawowego” zajęcia, uzupełniała swoje dochody handlując czym się dało i gdzie się dało. Restrykcyjne przepisy zakazujące Żydom handlu były nagminnie łamane. Stan ten na ogół był tolerowany przez władze lokalne. Pominięcie w spisie kobiet, które bardzo często zajmowały się handlem, także przyczynia się do pewnego zafałszowania wyników. Spostrzeżenia te potwierdzają dane z kolejnych lat. W połowie lat 60. XIX wieku z zawodami związanymi z handlem było 70% populacji fordońskich Żydów, rzemiosłem 21%, w końcu XIX wieku

<sup>129</sup> Fordon, Koronowo, Nakło i Bydgoszcz stanowią modelowy przykład. Podobne jak Żydzi np. z Kruszwicy, Gniewkowa, Strzelina i Inowrocławia.

<sup>130</sup> W Bydgoszczy w 1816 mieszkało 233 Żydów (3,8%), w 1837–420 (5,6%), w 1861-1372(6,6%), w 1871-1963(7,8%), w 1885-1488(3,2%), w 1910-1345(2,3). W Poznaniu w 1816–4000 (22%), w 1842–8034, w 1849–7691 (20%), w 1861-4455, w 1871–7255, w 1890-6126, w 1907-5324 (3,8%) - Z. Biegański, *Mniejszość...*, tab. 1, s. 20; M. i L. Trzeciakowscy, *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu*, Poznań 1982, s. 62-68.

<sup>131</sup> A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, s. 395. Obok, mających liczebnie dominować handlarzy, wymienili: 5 nauczycieli, 20 krawców, 16 rzeźników, 4 piekarzy, 3 balwierzy, 1 jubilera.

analogicznie: 62,5% i 10%. Podobne wielkości dotyczą danych z 1939 roku (Tabela 2). W końcu XIX wieku fordońscy Żydzi zaczęli inwestować w przemysł. W 1895 roku Gustaw Jacobi założył w Fordonie fabrykę papy dachowej „Actien Gesellschaft für Papen Fabrikation”, w której posiadał większościowe udziały. W 1898 roku wybudował także zakład papieru i tektury wraz z tartakiem parowy „Lasgo”. Zatrudnienie w papierni wahało się od 30 do 40 robotników. Także Louis Lewin zainwestował w fordoński przemysł. Przejął w końcu XIX wieku, powstałą w 1889 roku, cegielnię „Dampfziegelej und Drainröhren”. Rozbudował przedsiębiorstwo, dzięki czemu produkcja wzrosła z 12-15 tys. sztuk cegieł do 40 tys. W 1908 roku sprzedał cegielnię dotychczasowemu dyrektorowi Albertowi Medzeg<sup>132</sup>.

---

<sup>132</sup> *Industriele und Gewerbe in Bromberg*, Bromberg 1913, s. 180-181; S. Turowski współpraca Z. Biegański, *Fordon...*, s. 64; Z. Biegański, *Fordon w okresie międzywojennym*, [w:] *Dzieje Fordonu...*, s. 81.

**Tabela 2. Struktura zawodowa czynnych zawodowo członków Korporacji Żydowskiej w Fordonie w latach 1772-1939**

Zawód	1772		1865		1898		1939	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Arendarz	1	0,6	-	-	-	-	-	-
Bakałarz(nauczyciel)	9	5,6	2	1,7	1	2,5	-	-
Balwierz	3	1,8	-	-	-	-	-	-
Bez zawodu	2	1,2	3	2,5	-	-	-	-
Domokrążca	31	19,1	9	7,4	3	7,5	-	-
Furman	2	1,2	1	0,8	-	-	-	-
Garbarz	5	3,1	1	0,8	-	-	-	-
Grabarz	1	0,6	-	-	-	-	-	-
Grajek(muzyk)	1	0,6	1	0,8	1	2,5	-	-
Handlarz	22	13,6	25	20,1	5	12,5	-	-
Kantor	-	-	1	0,8	-	-	-	-
Krawiec	24	14,8	11	9,1	-	-	-	-
Kupiec	-	-	47	38,8	17	42,5	7	70,0
Młynarz	1	0,6	-	-	-	-	-	-
Piekarz	12	7,4	2	1,7	-	-	-	-
Pod opieką rodziny	14	8,6	2	1,7	-	-	-	-
Rabin	1	0,6	1	0,8	-	-	-	-
Rentier	-	-	3	2,5	9	22,5	-	-
Rzezak rytualny	3	1,8	1	0,8	-	-	-	-
Rzeźnik	12	7,4	4	3,3	2	5,0	-	-
Sprzedawca	-	-	-	-	1	2,5	-	-
Stolarz	1	0,6	1	0,8	-	-	-	-
Szewc	6	3,7	1	0,8	-	-	-	-
Szewc partacz	2	1,2	-	-	-	-	-	-
Szklarz	2	1,2	2	1,7	1	2,5	1	10,0
Urzędnik	-	-	-	-	-	-	1	10,0
Właściciel domu	-	-	-	-	-	-	1	10,0
Złotnik	1	0,6	1	0,8	-	-	-	-
Inne	6	3,7	2	1,7	-	-	-	-
Razem	162	100,0	121		40	100,0	10	100,0

Źródło: APB, ADK, sygn. 347; APB, AmF, sygn. 171, 711, 841.

Spostrzeżenia o ubóstwie fordońskich Żydach w końcu XVIII wieku znajdują potwierdzenia w źródłach<sup>133</sup>. W 1772 roku tylko 61% z nich posiadało jakikolwiek majątek, w tym 31% z nich określano jako „prawie żaden”, „kilka talarów” lub do 30 talarów. Do zamożniejszych grup należy zaliczyć osoby o dochodach od 100 do 499 talarów. Stanowili 23% populacji oraz od 500 do 900 talarów (7%). Żydzi byli właścicielami około 20 lub nieco

<sup>133</sup> Widok kłębiących się w Fordonie na brzegu Wisły Żydów, w swej masie ubogich i obdartych, umocniły antyżydowskie poglądy Fryderyka II wizytującego w 1772 roku, przyłączone do Prus, ziemie polskie. Podobne wrażenia wyniósł odwiedzając inne kujawskie miasta. Zapamiętał licznych Żydów, nędzne miasta i wieś, piasek, wrzosa i sosny oraz niechęć jaka żywił do miejscowej ludności. Chcą rozwiązać problem nakazał wydalenie ubogich Żydów, Cyganów i innych ludzi, których traktował za zbędnych – S. Salmonowicz, *Fryderyk II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź* 1985, s. 117-121.



powyżej tej liczny placów i działek w mieście. W swoich domach mieszkało 31 Żydów. Pozostałych kilku posiadało częściowe prawa własności domów (Aneks 1). W XIX wieku nadal kilka rodzin żydowskich było w posiadaniu kilkunastu placów i kilkudziesięciu domów. W 1861 roku najwięcej gruntów miejskich i nieruchomości posiadały rodziny: Aronsohn, Caro, Cohn, Jacob, Jacobsohn, Lichtenstein, Friedlender<sup>134</sup>. Wraz z kurczeniem się populacji ich udział w ogólnej własności miejskiej malał. W 1937 roku przedstawiciele żydowskiej społeczności byli właścicielami 11 nieruchomości spośród 346 istniejących w Fordonie<sup>135</sup>.

Statutową działalność fordońskiej gminy uzupełniały bractwa religijne (chewry), które zajmowały się dobroczynnością i podtrzymywaniem żydowskich tradycji. W Fordonie najstarszy rodowód miało Bractwo Pogrzebowe „Chewra Kadischa”. Nie znamy początków jej istnienia. Możemy domniemywać, że jego powstanie było powiązane z założeniem w mieście cmentarza żydowskiego. Jego członkowie, tylko mężczyźni, organizowali nocne czuwania przy łóżku obłożnie chorych, w przypadku śmierci osób ubogich finansowali ich pochówki. W razie konieczności pomagali rodzinom zmarłych. Po pogrzebie odprawiali modły w okresie ścisłej żałoby. Zajmowali się także zarządzaniem cmentarzem oraz sprawowali nad nim opiekę. Zarząd bractwa był wybierany przez zarząd korporacji. Przynależność do bractwa była traktowana jako zaszczyt. Wpisowe do związku, w zależności od sytuacji materialnej, wynosiło od 1 do 20 talarów. Roczna składka wynosiła 1 talar. Rosnące koszty związane z utrzymaniem cmentarza spowodowało, że organizacja nie była w stanie sprostać zadaniom. Bractwo w 1900 roku przekazało zarządzanie cmentarzem zarządowi gminy żydowskiej<sup>136</sup>. Najprawdopodobniej XVIII wieczny rodowód posiadało bractwo zrzeszające krawców. Do 1870 roku zajmowało się zarządzaniem fordońskim bet ha-midraszem<sup>137</sup>.

<sup>134</sup> APB, AmF, sygn. 190, 840; S. Turowski współpraca Z. Biegański, *Fordon...*, s. 63.

<sup>135</sup> Z. Biegański, *Fordon...*, s. 81, 93.

<sup>136</sup> A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, s. 390, 392.

<sup>137</sup> A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, s. 390. Nie zachował się statut fordońskiego bet ha-midraszu. Pewnych uogólnień można dokonać na podstawie statutu z ościennego Nakła – *Statut des Beth-ha-midrasz-Vereins zu Nakel*, Leipzig 1869. Najważniejszym celem działalności było studiowanie Talmudu, literatury religijnej

W pierwszej połowie XIX wieku powstały kolejne bractwa. „Chewra Gemilus Chassodim” zajmowało się udzielaniem pożyczek (5-100 talarów) ubogim rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom. Ci, spłacali długi w niewielkich tygodniowych ratach. W razie potrzeby z opłat wpisowych członków oraz rocznych składek obdarowywano potrzebujących niewielkimi zasiłkami pieniężnymi. Bractwo zostało w 1890 roku zamknięte, a jego majątek przekazano żydowskiej korporacji. W dniu 18 października 1844 roku założono „Chewra Hachnosas Kallo”. Jego członkowie finansowali zakup wyposażenia domów ubogich rodzin, zwłaszcza młodym małżonkom oraz posagi dla wcześniej niezamężnych ubogich panien<sup>138</sup>.

Przybyły do Fordonu z pobliskiego Szubina nauczyciel Rosenberg założył 12 lutego 1893 roku Stowarzyszenie Kobiet Żydowskich („Frauen Verein”). Kierowała nią, aż do wybuchu I wojny światowej, Berta Lewinneck. Członkinie związku organizowały pomoc charytatywną dla ubogich, opiekowały się i pielęgnowały chorych i potrzebujących. W przypadku śmierci podopiecznej lub podopiecznego zajmowały się dopilnowaniem rytuałów pogrzebowych oraz wspierały moralnie i materialnie pozostawionych członków rodzin. Środki na bieżącą działalność pochodziły z comiesięcznych składek członkowskich w wysokości 25 fenigów oraz opłat wpisowych od 1,5 do 3 marek<sup>139</sup>. Członkowie rodziny Levy ustanowili w 1879 roku „Fundację im. Abrahama Markusa Levy”. Jej statut zatwierdzono 20 grudnia 1879 roku. Najważniejszym celem działalności było materialne i moralne wspieranie wdów i osieroconych dzieci płci męskiej<sup>140</sup>.

Najważniejszym elementem infrastruktury gminnej pozostawała synagoga. Wzniesiona w drugiej połowie XVIII wieku uległa zniszczeniu w pożarach, które trawiły miasto w latach 1820-1825. Niebawem przystąpiono

---

i języka hebrajskiego, pielęgnowanie żydowskich tradycji, ich popularyzacja zwłaszcza wśród młodzieży pod opieką przygotowanych religijnie nauczycieli. Jego członkami mogli zostać tylko mężczyźni, Żydzi. Przyjęcie w poczet członków poprzedzało wprowadzenie przez kilku „starych” członków i członka zarządu. Wpisowe wynosiło 25 talarów. Rokrocznie wpłacano jednorazowo składkę w wysokości 1 talara i miesięcznie 5 srebrnych groszy. Po śmierci członka przez rok jego członkowie odmawiali za jego duszę modły. Sześciuosobowy zarząd składał się z 2 przedstawicieli reprezentacji gminy, 2 zarządu gminy i 2 członków. Zebraniom przewodził rabin. Zarząd wybierano na 4 lata. Co 2 lata następowała wymiana połowy składu.

<sup>138</sup> A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, s. 390.

<sup>139</sup> A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, s. 392.

<sup>140</sup> APB, AmF, sygn. 706, 710.

do jej odbudowy. Była to więc już kolejna fordońska synagoga<sup>141</sup>. W porównaniu z jej poprzedniczką budynek był okazalszy. Wymiary fundamentu wynosiły 27 metra na 15,5 metra. Wysokość sięgała około 17 metrów. Ostatecznie budynek synagogi wzniesiono w latach 1827-1828, a oddano do użytku w najbliższych latach – najpóźniej w 1832 roku<sup>142</sup>. Koszt budowy wyniósł ponad 10 tys. talarów. Budynek mógł pomieścić 500 modlących się mężczyzn w sali głównej i 250 kobiet na galerii. Przewidziano także pewną dodatkową liczbę miejsc dla gości. Budynek utrzymany w manierze klasycystycznej należał do bardziej reprezentacyjnych w mieście. W jej odbudowie fordońscy Żydzi wykazali się dużą ofiarnością. Na szczególne uznanie zasługiwał drewniany Aron ha Kodesz. Prace rzeźbiarskie i snycerskie w synagodze wykonał bydgoszczanin S. Goldbaum. Aron ha Kodesz był pozłacany. Drzwi do szafki ze zwojami Tory pokrywały rzeźby z różdżką Arona, gałązkami palm, rajskim jabłkiem. W centrum znajdowała się bima z której wygłaszano kazania, czytano Torę. Na wyposażenie ruchome składały się przedmioty liturgiczne: szofar, siedmioramienny świecznik, palmy, rajske jabłko, kunsztownie wykonany fotel rabina, ławka do obrzezania. Poza synagogą modły, najprawdopodobniej aż do lat 60.-70. XIX wieku, prowadzono w pomieszczeniach bractw religijnych i bet ha-midrashu<sup>143</sup>.

Równie istotną rolę w życiu fordońskich Żydów odgrywał cmentarz. Data jego powstania jest nieznaną. Nie wiemy czy jego pierwotna lokalizacja była tożsama z obecną. Został zlokalizowany w odległości około 600 metrów

<sup>141</sup> Pierwsi przybyli do Fordonu Żydzi zapewne korzystali, od końca XVI wieku, z synagogi we wsi Miedzyn pod Fordonem. W samym mieście, w rynku miejskim, istniała synagoga w 1 połowie XVII wieku. Jej źródłowo potwierdzone funkcjonowanie jest poświadczony w 1649 roku. Została zniszczona w 1656 roku. Trzecia synagoga powstała w latach 60. XVII wieku. W źródłach po raz pierwszy pojawiła się w 1666 roku. Obiekt przetrwał do lat 60. XVIII wieku. Do budowy kolejnej przystąpiono w 1761 roku. Budowa została zakończona w latach 70., może 80. XVIII wieku. Źródła wskazują na jej działalność w 1781 roku. Została zniszczona w latach 1820-1826. Budynek jej następczyni przetrwał do dziś.

<sup>142</sup> Por. teksty: Aleksandra Jankowskiego oraz Alexandra Koniecznego zamieszczone w niniejszym tomie.

<sup>143</sup> *Fordon. Synagoga. Dokumentacja historyczno-architektoniczna wykonana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bydgoszcz, opr. E. Sekuła-Tauer, Bydgoszcz 1990 (mpis, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Toruniu. Delegatura w Bydgoszczy); A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, s. 389-390, 394-395; S. Turowski współpraca Z. Biegański, *Fordon...*, s. 63. Hojnie wspierali finansowo budowę synagogi Zwi Hirsch ben Jechiel (ufundował świeczniki do synagogi i 200 talarów na Ner Tamid – wieczną lampkę), Chaim ben Schabki (300 talarów), Icchak ben Mordechaj Schne i Jeschajah ben Jehuda (każdy po 50 talarów), Mosche ben Jehuda (przepisał zwoje Tory). Dom na bet ha-midrash przekazał Zwi Hirsch ben Aber. Na jego wyposażenie 50 talarów przeznaczył Jehuda Löb ben Jacob.*

od kościoła na tzw. polu miejskim przy drodze prowadzącej z Fordonu do Miedzynia. Do 1819 roku dokonywano na nim pochówków także Żydów z podległej Fordonowi społeczności żydowskiej w Bydgoszczy<sup>144</sup>. W końcu XIX i początkach XX wieku obejmował powierzchnię 4 mórg (nieco ponad 2,2 ha). Jego kształt był zbliżony do kwadratu. Był opasany ceglany murem. Najstarsze macewy z zachowanymi napisami pochodziły z lat 40.-50. XVIII wieku. Na innych, z powodu starości, uległy zatarciu. Cmentarz został więc zapewne założony w drugiej połowie XVII wieku. Na cmentarzu, jeszcze na przełomie XIX i XX wieku, zachowały się nagrobki znanych postaci. Byli wśród nich m.in. tragicznie zmarli: Samuel ben R. David i R. Hirz, rabin i uczoney R. Ahron, rabin Seeb Wolf ben Jacob Koppel, rabin Icchak, dajan Mosze ben Rachman (zmarł w 1762), rabin Benjamin, ben Schoul, rabin Chanach Henoch ben David (zmarł w 1741), rabin Abraham ben Zwi, rabin Arje Löw ben Mosce (zmarł w 1821), Jacob ben Nachman, dajan Jehuda Löw ben Nachman, rabin Mosze ben Arje Löw, Aron ben Icchak, Joel ben Abraham, rabin Izrael ben Gisig (pochodził z Leszna), Zwi Hirsch ben Joel, dajan Nachman Samuel ben Löw, Josef ben Icchak, maggid Mosze ben Jacob, Jona ben Eliezer Halewi, rabin Salomo ben Nachman (nazywany potocznie Amsterdam, zmarł w 1832), Icchak ben Simeon (nazywany potocznie Tugendreich, zmarł w 1837), David ben Mosche Maggi, rabin Simon Halevi ben Joschua (zmarł w 1842, był rabinem w Fordonie w latach 1828-1835, następnie w Rogoźnie), rabin Mordechaj Michael ben Mendel (pochodził z Krotoszyna, pełnił urzędy rabina także w Zdunach, Śmiglu, po opuszczeniu Fordonu uczył w bet ha-midrashu w Hamburgu), rabin Icchak ben Henoch (zmarł w 1755, sławę przyniosło mu głęboka religijność oraz ocalenie z pożaru zwojów Tory)<sup>145</sup>.

Sposób organizacji przestrzeni cmentarnej i metody zarządzania nimi były zbliżone z innymi cmentarzami żydowskimi w rejencji kwidzyńskiej, następnie bydgoskiej. Wysokość opłat cmentarnych podlegała zatwierdzeniu przez władze zwierzchnie. Zmarłych grzebano, zgodnie z rozporządzeniem

---

<sup>144</sup> P. B. Gąsiorowski, Z. Zyglewski, *Cmentarze fordońskie*, [w:] *Dzieje Fordonu...*, s. 217.

<sup>145</sup> APB, AmF, sygn. 710; A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, s. 393-394.



z 1797 roku, dopiero po 72 godzinach od chwili śmierci lub po stwierdzeniu zgonu przez lekarza lub urzędnika w obecności trzech świadków. Wyjątkiem były zarazy. Zmarłych dzielono na grupy uwzględniając płeć, różnice zawodowe i wiek (dorośli, dzieci). W latach 30. XIX wieku rodzina zmarłego kupca płaciła za miejsce od 6 do 8 tatarów, za dziecko rzemieślnika, które nie ukończyło 10 lat płacono 20 srebrnych groszy. Za całun dorosłego 6 groszy srebrnych, za całun dziecka 3. Na utrzymanie cmentarza od rodziny pobierano comiesięczną składkę od 0,5 do 1,5 grosza. Ponadto wszyscy zawierający umowy handlowe byli zobowiązani do tzw. dobrowolnej ofiary na rzecz cmentarza. Malejąca liczba członków gminy oraz rozrastające się powierzchniowo cmentarze zmuszały do podwyższania opłat i cenników pogrzebowych. Ich wysokość uzależniano od dochodów. W początkach XX wieku za roczny dochód od 900 do 1500 marek pobierano 16 marek, od 8000 do 10500 aż 72 marki. Połowę opłaty pobierano od dzieci do lat 13, a  $\frac{1}{4}$  za dzieci, poniżej 1 roku. Zmarli Żydzi nie będący członkami gminy płacili podwójną stawkę. Rodziny zmarłych wносиły także inne opłaty m.in. za pilnowanie zwłok w ciągu 24 godzin przez wartownika 6 marek, za oczyszczenie i ubrania trupa po 3 marki od osoby. Za każdy kilometr drogi karawanu 50 fenigów. Za mowę rabina  $\frac{1}{4}$  ceny miejsca w synagodze. Pośrednictwem między władzami gminy, a rodziną zmarłego zajmowało się Bractwo Pogrzebowe „Chewra Kadisza”. Zgon zgłaszano starszemu bractwa pogrzebowego. Ten powiadamiał członków bractwa i polecał udanie się do domu zmarłego. Zwłoki przenoszono z łoża śmierci na ziemię i jeśli życzyła sobie tego rodzina to dodatkowo stawiano 2 płatnych strażników. Starszy ustalał termin oczyszczenia zwłok. Jeśli choroba była zakaźna rezygnowano z ablucji. Na życzenie rodziny zmarłego zwłoki odpłatnie przewożono do domu cmentarnego natychmiast po zgonie. Do lat 30. - 40. XIX wieku przewożono zwłoki przykryte tylko całunem. Potem w trumnach. Powiadamiano kantora i rabina. Ustalano termin pochówku. Dzień przed pogrzebem ściągano koszty związane z pochówkiem. Ewentualne zaległości regulował zarząd gminy. Bez względu na status materialny, bogatych i biednych, grzebano w zwykłej trumnie zbitej z 6 desek. Zwłoki przykrywano białym całunem bez ozdób.

Cmentarz był podzielony na sekcje. Odrębne miejsca dla dzieci, kobiet, mężczyzn. Miejsca w lewej części cmentarza były droższe niż w po prawej. Napisy na macewach w okresie staropolskim zamieszczano po hebrajsku. W okresie zaborów po niemiecku i hebrajsku. Tekst inskrypcji po hebrajsku uzgadniano z rabinem. Na cmentarzu fordońskim, podobnie jak na innych cmentarzach żydowskich w regionie, można było spotkać kilka typów macew. W XIX wieku stawiano klasycyzujące. Postument ustawiany na bazie, który zwieńczał profilowanym gzyms. Najczęściej można było spotkać płyty nagrobne ustawiane na cokole lub bezpośrednio na podmurówce. Posiadały różne zwieńczenia: trzy faliste wybrzuszenia, trójkątne tympanony flankowane parą akroterionów lub w postaci prostej profilowanej listwy ozdobionej dwoma akroterionami nad górnymi narożami. Na przełomie XIX i XX wieku zaczęły pojawiać się nagrobki, obeliski umieszczany na wysokim cokole<sup>146</sup>.

Zaborcy przyczyniły się także do istotnych przewartościowań kulturowych wśród żydowskich społeczności. Do końca XVIII wieku w Wielkopolsce Żydzi, byli ściśle przywiązani do żydowskiej tradycji, z jej szczególnym szacunkiem dla uczoneści talmudycznej. Życie codzienne, było podporządkowane spełnianiu praw zapisanych w Torze, norm Talmudu i Tradycji. Ich dokładna znajomość uchodziła za największą wartość. Zajmowanie się innymi niż religia rzeczami traktowano jako zbędne. Poza rabinami, świeccy Żydzi, na co dzień, intensywnie studiowali Talmud spotykając się w bet ha-midraszach, które obok synagog i domów modlitw, odrywały istotną rolę w podtrzymywaniu tradycji. Cały system żydowskiego szkolnictwa, był ukierunkowany na jej przekazywanie, od wczesnych lat życia. Kilkuletni chłopcy (5-6 lat) w chederach (religijnych szkołach powszechnych) zaznajamiali się z Torą, Talmudem, tłumaczeniami z hebrajskiego na jidysz, podstaw rachunkowości. Dalszym etapem było uczęszczanie do szkoły talmudycznej (jesziwa), którą prowadził rabin. Najbardziej znaną w Wielkopolsce jesziwą była szkoła w Lesznie. System ten funkcjonował bez większych zakłóceń do końca XVIII wieku. Zachodzące w zaborze pruskim

---

<sup>146</sup> APB, AmF, sygn. 170, 710, 841; Wojewódzki Konserwator Zabytków w Toruniu, *Cmentarze żydowskie istniejące na terenie województwa toruńskiego*, oprac. M. Stocka, K. Walczak, Toruń 1989 (maszynopis).

zmiany społeczne, polityczne, religijne i kulturowe stopniowo przyczyniały się do erozji istniejących instytucji zajmujących się pielęgnowaniem tradycji. Istniejąca w Fordonie jesziwa pod nazwą „Talmud – Tora Schule” została ostatecznie zlikwidowana, z powodu braku kandydatów, w latach 40. XIX wieku. Budynek zamieniono na dom mieszkalny dla kantora. Jej ostatnim nauczycielem był rabin Streusand. Opuścił Fordon w 1870 roku. Wyjechał do Ameryki, po tym jak gmina fordońska wypłaciła mu uposażenie w wysokości 200 talarów. Inne placówki tego typu działające w regionie stopniowo także likwidowano. Jako ostatnią zamknięto jesziwę w Kcyni w 1861 roku<sup>147</sup>.

Wraz ze zmianami politycznymi dawały o sobie znać zmiany społeczne i kulturowe. Stosunkowo wcześniej fordońscy Żydzi uznali, że literacka znajomość języka niemieckiego oraz pewna wiedza z zakresu przedmiotów świeckich mogły stanowić o pozostaniu w granicach państwa pruskiego. Wobec braku odpowiedniej szkoły i presji ortodoksyjnego środowiska niektórzy ojcowie zaczęli posyłać synów na prywatne lekcje. Pierwszym nauczycielem prywatnym, Niemcem, który podjął się tego zadania, był osiadły w Fordonie w 1794 roku Krömer. W 1797 roku pojawił się Manoke, a w 1817 Mühlberg. W czasie rosyjskiej okupacji Księstwa Warszawskiego (1813-1815), na mocy rozporządzenia z 4 września 1814 roku, utworzono jednoklasową szkołę symultanną. W 1822 roku została przekształcona w szkołę 2 klasową, a z czasem w 3 klasową. Jej pierwszym nauczycielem był Blewinski z pensją 114 guldenów. Szkoła żydowska cieszyła się dobrą opinią. Poziom nauczania oceniano jako wysoki. Uczniowie pochodzili w większości z terenu rejencji bydgoskiej oraz ościennego Pomorza. Co ciekawe, według danych z 1834 roku, aż 17 uczniów pochodziło z Ameryki, 3 z Paryża i 1 z Berlina<sup>148</sup>. W 1836 roku dokonano rozdziału szkół. W budynku pozostawiono szkołę dla dzieci chrześcijańskich. Gmina

<sup>147</sup> APB, AmF, sygn. 323, 350; Heppner, Herzberg, *Aus....*, s. 377-378, 391; S. Kemlein, *Żydzi...*, s. 266.

<sup>148</sup> APB, AmF, sygn. 347. W spisie uczniów z 1834 roku zachowały się dane o miejscu ich pochodzenia. Na 97 ujętych w spisie chłopców wszyscy urodzili poza Fordonem. Z miejscowości leżących w granicach rejencji bydgoskiej pochodziło 42 (43,3%) – głównie Bydgoszczy i okolicznych wsi 7, Koronowa i Inowrocławia po 5, Solca Kujawskiego 4, rejencji poznańskiej 6 (6,2%), rejencji leżących na Pomorzu 23 (23,7%) – Chelmno 5, Chelmża 4, Brodnicy, Grudziądz a i Podgórz po 3, z Ameryki 17 (17,5%), Berlina 5 (5,2%), Paryża 3 (3,1%), Anglii 1 (1%). Źródło to pozwala na wskazanie z jakich regionów pochodzili rodzice uczniów, którzy osiedli w Fordonie lub wystali synów w celu zdobycia niezbędnej wiedzy.

żydowska została zobowiązana przez władze szkolne do wybudowania gmachu, w którym miano ulokować odrębną szkołę żydowską. Wzniesiony budynek posiadał 4 sale na parterze i 2 na piętrze. Trzy z nich przeznaczono na sale lekcyjne, trzy na mieszkanie nauczycieli. Szkoła rozpoczęła działalność jako 3 klasowa. Zatrudniono nauczycieli: Löwenthala, Conina i Branna. Dwaj ostatni zajmowali się dodatkowo rzeźnictwem i kantorstwem oraz byli pomocnikami rabinackimi. W 1848 roku ponownie połączony szkołę żydowską z chrześcijańską. Umowy z żydowskimi nauczycielami Löwenthalem i Coninem zostały rozwiązane. Ostatecznie władze zatrudniły dwóch nauczycieli Löwenthala i Branna. Conin w 1848 roku opuścił Fordon. Wyjechał do Mroczy, gdzie objął posadę nauczyciela. Szkoła posiadała status placówki 2 klasowej. W 1861 roku Löwenthal przeszedł na emeryturę z pensją 300 talarów. Zastąpił go, z dniem 1 lipca 1861 roku, przybyły z Chełmży, August Cohn, który został pierwszym nauczycielem. Drugi nauczyciel Brann 1 lipca 1863 roku wyjechał do Wormditt, gdzie także został nauczycielem. Jego miejsce, do 1 kwietnia 1869 roku, zajął Abraham Skinsky. Wyjazd Branna w istotny sposób wpłynął na funkcjonowanie gminy. Był ostatnim nauczycielem, który zajmował się ubożem rytualnym i kantorstwem. Od 1 lutego 1867 roku gmina angażowała odrębnego kantora i rzeźnika. W 1869 roku Skinsky wyjechał do Murowanej Gośliny. Zastąpił go Wolf Levor. Wyjechał 1 kwietnia 1875 roku do Ameryki. Nim powrócił, 1 października 1877 roku, czasowo jego obowiązki pełnił w obu klasach Cohn. W czasie nieobecności Wolfa Levora w gminie doszło w latach 1875-1876 do wewnętrznych tarć. Część opowiadała się za przekształceniem szkoły w jednoklasową, drudzy obstawali przy dwuklasowości i wskazywali na konieczność zaangażowania drugiego nauczyciela. Po śmierci Augusta Cohna w lipcu 1886 roku szkoła ostatecznie stała się placówką jednoklasową. Nauczycielem, aż do śmierci 5 października 1891 roku, był Wolf Levor. Z jego inicjatywy rozwiązano problem braku środków na funkcjonowanie szkolnej biblioteki. Ostatecznie gmina udzielała wsparcia w postaci dotacji w wysokości 30 marek. Zatrudniono nowego nauczyciela. Został nim przybyły z Szubina Rosenberg. Zastąpił go, z dniem 10 października 1894 roku,



pochodzący z Diepholz Karl Rosskamm. Pełnił swoje obowiązki do 1920 roku. Ostatecznie szkołę zlikwidowano w 1921 roku. Ostatni uczniowie przeszli do szkoły ewangelickiej. Zmiany demograficzne wpływały na liczbę uczniów objętych obowiązkiem szkolnym. W 1834 roku było ich 97, w 1848-147, w 1865-111, 1881-89, w 1884-69, w 1887-70, w 1889-61, w 1890-63, w 1896-40, w 1904-33, w 1910-32, w 1913-30. W zarządzie szkoły zasiadali, poza członkami gminy także burmistrz Fordonu, dwaj przewodniczący zarządu korporacji, przewodniczący reprezentacji. Przykładowo w sierpniu 1914 roku szkołą kierowali: dr Rieckenberg, D. Oser, A. Pelz, K. Rosskamm, A. Wolf, J. Lewinnek, A. Meyer. Roczny budżet szkoły w końcu XIX wieku opiewał na kwotę 1000 marek i 60 marek ubezpieczenia od ognia<sup>149</sup>.

Otwartym pozostaje pytanie na ile i w jakim tempie, fordońscy Żydzi przyjmowali w XVIII i XIX płynące z Niemiec nowinki religijne. Nie wydaje się, by w małomiasteczkowym, prowincjonalnym i pogranicznym Fordonie Żydzi wykazywali większe zainteresowanie trendami płynącymi z Zachodu. Bliskość granicy z Rosją sprawiała, że miejscowi Żydzi częściej kontaktowali się ze swoimi pobratymcami z Kongresówki, którzy w większości tkwili w tradycyjnym nurcie judaizmu z istotnymi wpływami chasydyzmu. Istniała więc większa skłonność do pielęgnowania tradycji tym bardziej, że gminy przodujące w prowadzeniu reform judaizmu, w pierwszej połowie XIX wieku, były daleko, a lokalni zwolennicy ortodoksji nadal odgrywali istotną rolę. W ościennym Toruniu znacznymi wpływami cieszyła się rabinacka rodzina Kalischerów, zwalczająca reformy i asymilację. W Poznaniu urzędował tradycjonalista rabin Akiba Eiger, w Gdańsku Izrael Lipschütz. Chasydów w miastach wielkopolskich (np. Grodzisk) i kujawskich (Inowrocław) widywano jeszcze w połowie XIX wieku. W Fordonie większość Żydów była uboga i zakorzeniona w tradycji. Społeczności żydowskie, które powstawały w końcu XVIII wieku czy początkach XIX wieku szybciej przyjmowały nowinki religijne i podlegały szybszym procesom modernizacyjnym, zwłaszcza gdy towarzyszył im awans majątkowy. Zjawiska takie wystąpiły już w latach

---

<sup>149</sup> APB, AmF, sygn. 349, 350, 354; Heppner, Herzberg, *Aus...*, s. 391-392; Por. S. Turowski współpraca Z. Biegański, *Fordon...*, s. 67-69.

30.- 40. XIX wieku m.in. w Bydgoszczy, Szubinie, Strzelnie. O silnych wpływach tradycjonalistów w Fordonie i innych miastach regionu, praktycznie aż do ostatniej kwarty XIX wieku, świadczy fakt istnienia bet ha-midrasy, bractw religijnych<sup>150</sup>. W samym Fordonie, w przeciwieństwie do większości ościennych gmin, nie dochodziło do gwałtownych sporów między zwolennikami tradycji i zwolennikami reform. Ich ślady w Fordonie pochodzą dopiero z lat 70. i 80. XIX wieku. Ich tłem był spór o szkołę żydowską. Tradycjoniści obstawali przy utrzymaniu dwóch nauczycieli. Zwolennicy postępu za jednym. Ci ostatni odnieśli sukces 1886 roku. Zadecydował o nim, jak się wydaje, nie tyle rzeczywisty prymat, co względy rachunku ekonomicznego. Zmiany zachodziły powoli, bez wstrząsów. Pewnym miernikiem pozwalającym na wskazanie skali przywiązania do tradycyjnej żydowskiej kultury stanowią imiona. Imienne spisy członków gminy, czy płatników składek na rzecz gminy, wskazują że do lat 20. XIX wieku praktycznie wszyscy posiadali tradycyjne żydowskie imiona (np. Abraham, Dawid, Benjamin, Aron, Ber, Henoch, Majer, Michael, Moritz, Salomon). Stopniowo imiona żydowskie były wypierane przez imiona niemieckie (Paul, Herman, Wilhelm, Karl, Leopold, Albert) i uniwersalne (Aleksander, Izidor). Spis poborowych rocznika 1840 roku wskazuje, że ponad 80% z nich nosiło tradycyjne żydowskie imiona. Podobnie jak 92 na 97 uczniów fordońskiej szkoły żydowskiej w 1834 roku<sup>151</sup>. W spisie płatników podatku gminnego z 1863 roku 83% płatników nosiło żydowskie imiona, niemieckie 2%, uniwersalne 15%, w 1898 roku odpowiednio: 50%, 22% i 28%<sup>152</sup>.

Zapoczątkowane na przełomie XVIII i XIX wieku zmiany nieuchronnie prowadziły do istotnych przewartościowań kulturowych. Znajomość języka niemieckiego, początkowo dana tylko przedstawicielom elit gminnych, stawała się powszechna. Język jidysz, będący w powszechnym użyciu jeszcze w I połowie XIX wieku, stopniowo zanikał. Choć wydaje się, że jego znajomość, chociażby pobieżna, z praktycznego punktu widzenia, była

<sup>150</sup> S. Kemlein, *Żydzi...*, passim; A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, passim; L. Lewin, *Geschichte der Juden in Inowrazław*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, 1900, Jg. 15, s. 63-82.

<sup>151</sup> Por. Przypis 122.

<sup>152</sup> APB, AmF, sygn. 703-711; Por. Aneks. 1, 2 i 3.

przydatna przy prowadzeniu interesów. Zwłaszcza przedstawiciele środowisk uboższych, przywiązujący większą rolę do tradycji, pielęgnowali znajomość tego języka. Nie afiszowano się jednak jego znajomością zwłaszcza, gdy upowszechniło się pejoratywne pojęcie „Ostjuden”. Znajomość jidysz dość szybko zanikała w warstwach zamożniejszych, lepiej wykształconych. Podobnie jak odchodzenie, przez kolejne pokolenia, od rygoryzmu religijnego. Szerzyły się postawy sprzyjające stopniowemu wtapianiu się w niemiecką kulturę zwłaszcza, gdy postawy niechętnie Żydom nadal były wyraźnie artykułowane przez szerokie warstwy niemieckiego drobnomieszczaństwa. Przykładami zachodzących zmian służą życiorysy kilku Żydów którzy związani byli z Fordonem. Kilku z nich wpisało się w historię zarówno Fordonu jak i diaspory żydowskiej na ziemiach polskich i niemieckich w XVIII i XIX wieku<sup>153</sup>.

Jedną z najbardziej znanych postaci, był urodzony w 1782 roku Fordonie Dawid Caro. Klasyczne wykształcenie zdobył u poznańskich rabinów. Poprzez pierwszą żonę przez dwa lata znajdował się w sferze wpływów chasydyzmu. Jednak po krótkotrwałej fascynacji ruchem i żoną, porzucił oboje. Przyjął postawę racjonalistyczną, którą ocenia się jako reakcję na chasydzki mistycyzm. Od 1800 roku studiował w Poznaniu. Zetknął się tam z dziełami Mendelssohna oraz Wessely'ego. Studiował także samodzielnie literaturę z zakresu filozofii i pedagogiki. W latach 1810-1811 opublikował swoje pierwsze artykuły poświęcone reformie żydowskiego systemu wychowania. Swój model kształcenia i wychowania próbował realizować w założonej około 1816 roku w Poznaniu, pierwszej w Wielkim Księstwie Poznańskim, żydowskiej szkole elementarnej ze świeckimi przedmiotami. Udzielał uczniom lekcji francuskiego, łaciny, polskiego, niemieckiego, geometrii, przygotowując w ten sposób do nauki w gimnazjum. Uczył w niej do śmierci. Zmarł w Poznaniu 25 grudnia 1839 roku. Równolegle pracował naukowo. Szczególnie interesowały go studia z zakresu języka nowohebrajskiego. Publikował w języku hebrajskim wiersze i artykuły własne

---

<sup>153</sup> Szereg interesujących spostrzeżeń zawarł we wspomnieniach mieszkający przez szereg lat w Bydgoszczy Alfred Cohn - Szerzej: A. Cohn, *Erinnerungen an Bromberg. Wspomnienia o Bydgoszczy*, opracowały: A. Alabrudzińska, B. Janiszewska-Mincer, Toruń 2001.

i uczniów w wydawanym przez uczniów Mendelssohna czasopiśmie „Ha-Measef” a następnie „Bikkure Ha'ittim”. Od 1809 roku współtworzył trzecią edycję konserwatywnego „Ha-Measef”. Należał do grona zwolenników reformy judaizmu. Utrzymywał kontakt z reformatorami niemieckimi: Izraelem Jacobsonem, Mosesem Philipppsohmem, Davidem Frenklem. Opublikował swoje trzy najważniejsze prace: „Berit Elohim”, „Berit ha-Kehunnah” i Tekunnat ha-Rabbanim”. Ta ostatnia praca, wydana w 1820 roku w Dessau, została uznana na najważniejsze dzieło. Prezentowała program nowoczesnego rabinatu. Opowiadał się w nim także za wprowadzeniem do nabożeństw organów, niemieckich modlitw. Pod pseudonimem „Amittai Ben Abida Ahizedek” bronił Reformowanej Synagogi w Hamburgu. Jako przedstawiciel żydowskiego oświecenia zwracał uwagę na konieczność zapoznania się z językiem polskim, który gwarantował, obok niemieckiego, dostęp do nie żydowskiego otoczenia. Opracował w tym celu szkolny słownik polsko-niemiecki oraz gramatykę języka polskiego. Oba opracowania ukazały się drukiem w latach 30. XIX wieku i zostały wprowadzone do żydowskich szkół elementarnych w prowincji poznańskiej. Jego działalność, w większości, nie znalazła uznania miejscowych Żydów. Mimo, że wiódł żywot pobożnego, religijnego Żyda, głoszone poglądy nie zjednywały mu zwolenników wśród przywykłych do tradycji, niechętnych nowinkom Żydom na pograniczu. Wiele z jego późniejszych pism i przekładów nie zostało opublikowanych. Nieliczne np. „Berit ha-Kehunnah” doczekało się wznowienia we Lwowie w 1879 roku<sup>154</sup>.

Kilka lat życia spędził w Fordonie Aaron Dawid Bernstein. Urodził się 6 kwietnia 1812 roku w Gdańsku w rodzinie rabinackiej. Z woli ojca zdobywał wykształcenie w szkołach religijnych w Gdańsku i Fordonie. W tym ostatnim spędził kilka lat swojego życia (1825-1830) kształcąc się w miejscowej „Talmud Tora Schule”. Po skończonej edukacji na krótko powrócił do Gdańska, gdzie w latach 1830-1832, pogłębiał wiedzę religijną. W wieku 20 lat trafił do Berlina. Rozpoczął intensywne studia z zakresu przedmiotów

---

<sup>154</sup> S. Kemlein, *Żydzi...*, s. 91, 244-245.



świeckich, języka niemieckiego i literatury, ekonomii politycznej, historii i historii naturalnej. Zajmował się także działalnością publicystyczną i literacką. Pisał m.in. na łamach „Urwählenzeitung”, „Volkszeitung”. W 1834 roku opublikował pod pseudonimem A. Rebenstein „Plan zu einer neuen Grundlage für die Philosophie der Geschichte”. Najbardziej znanymi utworami, były realistyczne zbiory nowel opisujące życie małomiasteczkowych społeczności żydowskich: „Ursprung der Sagen von Abraham, Izaak und Jacob” (1871), „Vögele der Maggid. Ein Novelle”(1860) oraz „Mendel Gibbor”(1892). Należał do grona zwolenników reform żydowskiej społeczności. Jedną z ważniejszych prac traktujących o zmianach społeczno-politycznych i historycznych w Niemczech była „Revolutions und Reaktionsgeschichte Preussens und Deutschland von den Märztagen bis zur neuheften Zeit” (t. 1-3, 1883-1884) oraz „Naturwissenschaftliche Volksbücher” (1880, 1891). Marł 12 lutego 1884 roku w Lichtenfelde pod Berlinem. Jego syn Julius (urodzony w 1839 roku w Berlinie) był profesorem medycyny i fizjologii. Pracował na uniwersytetach w Heidelbergu, Berlinie, Halle. Był autorem kilku cenionych opracowań z zakresu medycyny i fizjologii<sup>155</sup>.

W dziejach między innymi Fordonu i Włocławka zapisał się Josef Chaim (Heimann) Caro. W Fordonie spędził 9 lat (1851-1859). Wcześniej był rabinem w Pniewach (1840-1851). Opuścił miasto przenosząc się 10 listopada 1859 roku do Włocławka. Urodził się w 1800 roku w Służewie. W wieku 13 lat przeniósł się wraz z rodzicami Zeligiem i Leą do Gniezna. Po kilku latach ożenił się w Szewą, córką konińskiego rabina Cwi Hirscha i wnuczką rabina Nachmana Amsterdama. Do chwili opuszczenia Fordonu należał do przywódców miejscowej żydowskiej społeczności. Był także członkiem zarządu gminy<sup>156</sup>. W 1848 roku brał udział w deputacji do pruskich władz. Mieszkając w zaborze niemieckich, był niejako programowo niechętny tzw. sprawie polskiej i planom odbudowy państwa polskiego. Po przenosinach do Włocławka zmienił zapatrywania, czemu dał wyraz w czasie irredenty

---

<sup>155</sup> A. Heppner, I. Herzberg, *Aus....*, s. 390-391; H. Neubach, *Jüdische Politiker aus Ost-und Westpreussen*, [w:] *Juden in Ost-und Westpreussen*, ed. Brocke, Heitman, Lordick 1993, s. 464-473; *Jüdisches Lexikon. Ein enzyklopädisches Handbuch des jüdischen Wissens in vier Bänden*, Berlin 1927, Bd. 1, s. 913; *Meyers. Konversations-Lexikon*, Leipzig-Wien 1895, Bd. 2, s. 866-867.

<sup>156</sup> A. Heppner, I. Herzberg, *Aus....*, s. 395; *Włocławek we ha....*, s. 82.

1863/1864 roku. Zmarł we Włocławku 19 października 1895 roku. Zaliczał się do zwolenników reformy judaizmu. Utrzymywał ożywione kontakty z przywódcą zwolenników reformy (misnagdów) w Królestwie Polskim Berem Meislem (1798-1870). Był ojcem kilku synów i córki Cecylii. Dwóch z synów zapisało w dziejach historii Polski i Niemiec. Najstarszy Jacob (urodził się w Gnieźnie w 1836. Zmarł w 1904) należał do grona najwybitniejszych historyków niemieckich zajmujących się dziejami Polski. Był autorem jednej z pierwszych syntez historii Polski (t. 1-5 wydane w latach 1863 – 1888). Studiował w Berlinie i Lipsku. Doktoryzował się w 1860, habilitował 1863. W 1868 roku został powołany na stanowisko honorowego profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu we Wrocławiu. Od 1864 roku przebywał w służbie dyplomatycznej na dworach w Dreźnie, Meklemburgii, Berlinie, Petersburgu. Jego młodszy brat Jecheskiel (Ezekiel) urodził się w Pniewach w 1845 roku. Zmarł w 1915. Ukończył gimnazjum w Bydgoszczy, uniwersytet i seminarium rabiniczne we Wrocławiu. Doktoryzował się w Heidelbergu. Piastował kolejno urzędy rabinackie w Łodzi, Tczewie, Gniewie, Erfurcie, Pilźnie (Czechy) i Lwowie (1891-1915). W tym ostatnim spędził resztę życia jako rabin i kaznodzieja w Synagodze Postępowej. W 1894 roku opracował program nauki religii mojżeszowej w galicyjskich szkołach ludowych, wydziałowych i średnich. Zajmował się także lokalną historiografią. Trzeci z braci Heinrich urodził się 1834 roku w Poznaniu. Zmarł w Dreźnie w 1910 roku. Studiował chemię w Berlinie. Przez wiele lat pracował w firmie BASF. Zajmował się m.in. syntezą barwników. Był, wspólnie z Adolfem von Baeyerem, autorem patentu produkcji barwnika indygo<sup>157</sup>.

Wielu fordonian zapisało się w dziejach Bydgoszczy. Jednym z najbardziej znanych był, urodzony w Fordonie w 1784 roku, Jakub Lewin Jacobi. Zmarł w Bydgoszczy 25 listopada 1847 roku. Był inspiratorem administracyjnego oddzielenia się gminy żydowskiej w Bydgoszczy od gminy w Fordonie. Należał do aktywnych obywateli zaangażowanych w działalność na rzecz Bydgoszczy jak i miejscowej korporacji żydowskiej. Jako

<sup>157</sup> „Yivo Bletter”, 1962, t. XLII, s. 206-223. Fragmenty pamiętnika Cecylii Sztückgold (Sztikgold) córki rabina J. Ch. Caro; J. K. Kochanowski, *Caro Jakub*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1937, t. 3, s. 204-205; M. Bałaban, *Caro Jecheskiel (Ezekiel)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1937, t. 3, s. 205; F. Kupfer, *Ber Meisel i jego udział w walkach wyzwoleniczych narodu polskiego (1846, 1848, 1863-1864)*, Warszawa 1953, s. 13, 76, 126.

przedstawiciel zarządu korporacji nadzorował budowę pierwszej bydgoskiej synagogi<sup>158</sup>.

Specyficznie swoją obecność w dziejach Fordonu zapisywali Żydzi odbywający karę więzienia w miejscowych zakładzie karnym. Jedną z bardziej znanych, była działaczka komunistyczna Lea Rachel Pacanowska (1904-1942). Urodziła się w Łodzi. W rodzinnym mieście rozwinęła działalność polityczną. Od 1923 roku grywała w zespole Sceny Robotniczej. Wcześniej należała do Związku Harcerstwa Polskiego. Od 1923 roku znajdowała się w szeregach Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, a 1925 roku w Komunistycznej Partii Polski. W 1927 roku wstąpiła do Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewica. W 1932 roku została uwięziona po raz pierwszy. Ponownie aresztowana w 1935 roku. W latach 1937-1939 odbywała karę więzienia w fordońskim więzieniu. Po wybuchu wojny powróciła do Łodzi. W łódzkim getcie była współzałożycielką tajnej Organizacji Antyfaszystowskiej-Lewicy Związkowej. Zginęła w obozie masowej zagłady w Chełmnie nad Nerem<sup>159</sup>.

Po I wojnie światowej żydowska społeczność Fordonu, była ledwie cieniem zbiorowości z początków XIX wieku. Większość, poczuwająca się do związków w państwowości i kulturą niemiecką, wyjechała w głąb Niemiec. Inni, w mniejszości, przenosili się większych miast, gdzie społeczności żydowskie pozostały liczniejsze np. w Bydgoszczy. W początkach 1921 roku stanowili populację liczącą zaledwie 83 osoby (3,9% ogółu mieszkańców miasta). W kolejnych latach ich liczba dalej malała. W 1923 było ich 68, w 1924–50, w 1925–62, w 1928–56, w 1929–62, w 1930–62<sup>160</sup>, w 1931–65 (29 mężczyzn i 36 kobiet), w 1932–41, w 1933–60, w początkach 1939 roku 29, w sierpniu-wrześniu 1939–23<sup>161</sup>. Co ciekawe, w przeciwieństwie do ościennych gmin, praktycznie nie osiadali w Fordonie

<sup>158</sup> E. Czajkowski, *Synagoga w Bydgoszczy*, „Kalendarz Bydgoski” 1984, s. 91.

<sup>159</sup> Szerzej: A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi. Słownik biograficzny*, Łódź 2004, t. 4.

<sup>160</sup> Mieszkały rodziny Pawła Benditha, Adolfa Benditha, Jakuba Blumenthala, Louisa Dattela, Maksa Feibuscha, Michała Frydmana, Abrahama Frydmana, Lejba Frydmana Artura Goldfedera, Nute Grünberga, Leopolda Hirscha, Josefa Heinracha, Hermanna Israela, Mojżesza Jakubowicza, Isaaka Kramera, Louisa Lewina, Josefa Jakubowicza, Arona Pinkusa Rosensztajna, Heymanna Salomona, Salomona Weissa, Ignacego Weinsteina - AmF, sygn. 709.

<sup>161</sup> APB, AmF, sygn. 463, 706, 709, 766; APB, Starostwo Powiatowe w Bydgoszczy 1945-1950 (dalej cyt.: SPB), sygn. 129.

do końca lat 20, Żydzi napływowi z głębi ziem polskich. Na krótko pojawiło się kilka rodzin w latach 1932-1935. Niebawem opuściły miasto. Pozostało tylko kilka osób. Może to świadczyć o homogeniczności grupy, która nie tolerowała przybyszy preferujących odmienne zwyczaje i ryt kulturowy. Fordońska gmina uniknęła tym samym większych tarć między elementem autochtonicznym a napływowym.

Fordońscy Żydzi, podobnie jak w XIX wieku, zajmowali się na ogół handlem i rzemiosłem (Aneks 3). W 1920 roku żydowscy i niemieccy akcjonariusze Fabryki Papieru i Tektury „Fordon” S.A. sprzedali ją polskiemu przedsiębiorcy Kłosowskiemu. Zakład produkował tekturę surową i papier pakowy. Zatrudniał na 3 zmianach 160 robotników. Jedynie Fordoński Tartak Parowy „Lasgo” pozostawał własnością akcjonariuszy, wśród których większość udziałów w latach 1922-1931 posiadał gdański Żyd Izidor Goldberg. Tartak był jednym z największych przedsiębiorstw tego typu w Polsce. Był wyposażony w 6 traków. Roczna produkcja sięgała około 50 tysięcy metrów sześciennych półfabrykatów i stolarki. Większość produkcji była eksportowana do Anglii, Francji, Belgii, Niemiec, Holandii. W 1927 roku zatrudnianych było 130-180 robotników. Przedsiębiorstwem kierował Filip Oppermann<sup>162</sup>.

Korporacja żydowska, mimo niekorzystnych zmian demograficznych, wywiązywała się z ciążących na niej obowiązkach. Najprawdopodobniej pierwsze, od chwili wybuchu I wojny światowej, wybory do władz gminy przeprowadzono w dniu 25 lipca 1921 roku. W porównaniu z okresem z końca XIX wieku liczba członków reprezentacji i zarządu wahała się w kolejnych wyborach. W składzie reprezentacji znaleźli się: Jacob Wolff, Josef Baruch, Leopold Hirsch, Adolf Benditt, Sally Israel, Mayer Baruch, Izaak Feibusch, Paweł Benditt, Herman Israel, Leopold Dattel, zastępcy: Josef Lewin, Izaak Kroner, Maks Feibusch, Artur Israel, Heyman Baruch, Herbert Wolff, Louis Lewin, Peretz Lisser. Przewodniczącym wybrano: Jacoba Wolffa, zastępcą Josefa Barucha. Zarząd znajdował się w rękach: Leopolda Dattela

---

<sup>162</sup> Z. Biegański, *Fordon...*, s. 81, 93.



(przewodniczący), Hermana Izraela i Meyera Barucha<sup>163</sup>. Kolejne wybory przeprowadzono 6 października 1926 roku. Reprezentantami zostali: J. Lewin, J. Kroner, A. Benditt, M. Feibusch. W zarządzie znaleźli się: L. Dattel (prezes), H. Izrael. Zarząd zatwierdził starosta 7 października 1926 roku<sup>164</sup>. W dniu 23 kwietnia 1930 roku odbyły się kolejne wybory reprezentantów. Głosowało 15 osób z 21 posiadających prawa wyborcze. Wyłoniono dziewięciu reprezentantów: Louis Dattel (kupiec), Leopold Hirsch (mistrz rzeźnicki), Nute Grünberg (kupiec), Adolf Rosensztajn (kupiec), Adolf Benditt (mistrz szklarski), Maks Feibusch (mistrz blacharski), Michał Frydman (kupiec), Henoch Israel (handlarz), Józef Jakubowicz (kupiec) i 5 zastępców: Izaak Kroner (kupiec), Louis Lewin (rzeźnik), Paweł Benditt (szklarz), Dawid Frydman (kupiec), Salomon Weiss (kupiec). W dniu 14 lipca 1930 roku wybrano zarząd. Znaleźli się w nim: Louis Dattel, Michał Frydman, Henoch Israel i zastępcy: Aron Benditt i Izaak Kroner<sup>165</sup>. Po włączeniu do gminy bydgoskiej administrowali bieżącymi sprawami: Louis Dattel (przewodniczący), Herman Izrael i Aron Benditt. Gmina nadal zatrudniała kantora i rzezaka. W latach 20. i początkach lat 30. był nim Jakub Blumental, następnie Eliaz Frankl (1931-1934), wreszcie od połowy 1934 roku Abraham Adler<sup>166</sup>.

Budżet gminy fordońskiej w dochodach i rozchodach w kolejnych latach przedstawiał się następująco: 1921/1922-178633 mk w dochodach i 134666 mk w rozchodach, 1929/1930-1909,57 zł, w 1933-1203,30 zł, w 1934 roku-1365 zł, w 1935-810 zł, w 1936-957 zł, w 1938-1411, w 1939-1220 zł<sup>167</sup>. Majątek korporacji tworzyły: synagoga, której wartość wyceniono w 1923 roku na 8 mln mk, dom kantora (3 mln mk), dom mieszkalny po byłej szkole żydowskiej zamkniętej w 1921 roku (6 mln mk), łaźnia (0,2 mln mk),

---

<sup>163</sup> APB, AmF, sygn. 706, 708, 710, 724; Myli się T. Kawski (*Gminy...*, s. 79) twierdząc, że na czele gminy, od 1929 roku stał Jakub Rozenal.

<sup>164</sup> APB, AmF, sygn. 706.

<sup>165</sup> APB, AmF, sygn. 709, 766.

<sup>166</sup> APB, AmF, sygn. 706; Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 111.

<sup>167</sup> APB, AmF, sygn. 706, 710, 766; APB, Gmina Wyznaniowa Żydowska Bydgoszcz (dalej cyt.: GWŻB), sygn. 216, 218. Inną wysokość budżetu na 1939 rok podaje Z. Biegański (*Mniejszość...*, s. 111).

cmentarz (4 mln mk). W 1930 roku synagogę wyceniono na 50 tys. zł, budynek po byłej szkole na 8 tys. zł. Ich stan oceniano jako dobry<sup>168</sup>.

W 1932 roku gmina żydowska w Fordonie została zlikwidowana. Był to skutek reformy administracji gmin żydowskich w województwach poznańskim i pomorskim<sup>169</sup>. Została włączona, razem z gminami w Solcu Kujawskim i Koronowie, w skład gminy żydowskiej w Bydgoszczy. Zachowano jednak jej daleko idącą autonomię. Pozostawiono zarząd gminy, któremu udzielono szerokich pełnomocnictw w zakresie administrowania majątkiem i finansami (odrębny budżet i składka gminna, urzędnicy gminni) na terenie Fordonu. Oficjalne przekazanie gminie bydgoskiej majątku odbyło się w dniu 20 sierpnia 1933 roku<sup>170</sup>.

Spośród organizacji działających w środowisku żydowskich w międzywojniu pewną aktywność wykazywały: „Fundacja im. Abrahama Markusa Levy”<sup>171</sup> oraz Bractwo Pogrzebowe „Chewra Kadischa”<sup>172</sup>. Po włączeniu gminy fordońskiej do bydgoskiej miejscowy Komitet Kolonii Letnich organizował w budynku po byłej gminie kolonie letnie<sup>173</sup>.

Niewiele zachowało się informacji o wzajemnych relacjach polsko-żydowskich i żydowsko-niemieckich w okresie międzywojennym. Wydaje się, że ci którzy zdecydowali się pozostać w Fordonie, byli kontynuatorami wcześniejszego żydowsko-niemieckiego aliansu kulturowego. Trwał on mniej więcej do okresu 1933-1935. Późniejsze bliskie relacje żydowsko-niemieckie

<sup>168</sup> APB, AmF, sygn. 706, 710, 766.

<sup>169</sup> *Rozporządzenie MWRIO P z dnia 28 września 1932 w sprawie podziału terytorialnego gmin wyznaniowych żydowskich w województwach poznańskim i pomorskim*, „Monitor Polski” z 28 października 1932, nr 249, poz. 32. Ze 121 gmin działających na tym terenie u progu niepodległości w województwach pomorskim i poznańskim pozostało, początkowo 19, ostatecznie 20 (jako ostatnią wydzielono w 1933 roku gminę w Starogardzie po podziale gminy żydowskiej w Świeciu). Dokonano komasacji gmin działających dotychczas w jednym lub kilku powiatach. Lokowano siedziby gmin w miejscowościach prężniejszych ekonomicznie, z większą liczbą ludności żydowskiej i względnie korzystnie usytuowanych pod względem komunikacyjnym. W praktyce liczba ta w 1932 roku, była nieco mniejsza ponieważ część gmin została rozwiązana np. w Borku, Odolanowie, Miasteczku, Wyrzysku, Kamieniu, Kowalewie, Nowym Mieście, Działdowie, Gniewie – Archiwum Państwowe w Kaliszu (dalej cyt.: APK), Starostwo Powiatowe w Kozminie 1919-1931, sygn. 38, 39, 40; APK, Starostwo Powiatowe w Odolanowie 1919-1939, sygn. 169.

<sup>170</sup> APB, GWŻB, sygn. 207; Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 111.

<sup>171</sup> APB, AmF, sygn. 706, 710, 766. Ostatni skład zarządu starosta zatwierdził 7 października 1926 roku. Jego skład powołano 30 czerwca 1926 roku. Znaleźli się w nim: Leopold Dattel (przewodniczący), Leopold Hirsch, Adolf Benditt, Philip Oppermann. Fundacja dysponowała majątkiem ruchomym o wartości 2 166, 75 zł. Dochód z zastawionych kapitałów w 1930 r. wynosił 164,71 zł.

<sup>172</sup> APB, AmF, sygn. 766. Dysponowała połową dochodów od 500 \$ przekazanych testamentem z 13 listopada 1919 r. przez Leny Cohen ze Stanów Zjednoczonych. Drugą połowę otrzymywała gmina żydowska w Fordonie. Bractwo opiekowało się grobem Mindli Szubiner Cohen (matka jej męża Seliga Cohen). We władzach bractwa zasiadali: Leopold Dattel, Josef Baruch. Tego ostatniego zastąpił z czasem Benditt.

<sup>173</sup> APB, GWŻB, sygn. 243. W 1937 roku uczestniczyło w nich 27 chłopców i 27 dziewcząt.

prezentowane przez autochtonicznych Żydów uległy znacznemu osłabieniu. W Fordonie odnotowano wiosną 1931 roku fakt dewastacji przez wyrostków cmentarza żydowskiego. W marcu 1939 roku wybito kilka szyb w domach Żydów i Niemców. Polskie drobnomieszczactwo piętnowało przypadki sprzedaży przedsiębiorstw i domów tak Niemcom jak i Żydom. Niechęć wobec ludności żydowskiej była coraz mocniej artykułowana od lat 30. XX wieku. Mimo to, nawiązując do tradycji z lat 30. XIX wieku, Żydzi<sup>174</sup> posiadali, po krótkiej przerwie (od 1925), w Radzie Miejskiej Fordonu swojego reprezentanta. Był nim przez kolejne trzy kadencje Louis Dattel<sup>175</sup>.

Wybuch wojny polsko-niemieckiej we wrześniu 1939 roku przyniósł fordońskim Żydom zagładę. Część Żydów uciekła z miasta jeszcze przed wkroczeniem wojsk niemieckich. Ci, którzy pozostali zostali wymordowani w październiku 1939 roku w Miedzyniu koło Fordonu. Rozstrzelano członków ostatnich 10 rodzin fordońskich Żydów<sup>176</sup>. Istniejące od kilku wieków skupisko żydowskie przestało istnieć. W „Alfabetycznym wykazie Żydów Polskich ocalałych z II wojny światowej” z 1947 roku odnajdujemy tylko jedną osobę, która podała jako miejsce pobytu przed wybuchem wojny w 1939 roku Fordon. Była nią Różę Malinowicer, która po wojnie znalazła się w Warszawie<sup>177</sup>.

Śladów obecności Żydów w Fordonie pozostało niewiele. Przetrwiała synagoga. Niemcy zamienili ją, w początkach lat. 40. XX wieku, na salę widowiskowo-kinową. Od 1945 do początków lat 50. XX wieku dokonano jej kolejnej przebudowy w związku z adaptacją na potrzeby kina. Pełniła tę funkcję do 1988 roku. Do jej ruiny doprowadził ostatni użytkownik „Neptun-Film”. Poprzednim właścicielem było Państwowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Bydgoszczy. Pierwsze prace porządkowe

---

<sup>174</sup> Zgodnie z ustawą o miastach z 1831 roku na wniosek władz miejskich zwiększono liczbę radnych do 9 (1836), a następnie w 1840 na wniosek przedstawicieli korporacji żydowskiej, pierwotną liczbę 5 członków rady miejskiej powiększono o 8, z których część mieli stanowić Żydzi. W 1837 roku Fordon liczył 2409 mieszkańców w tym 1453 Żydów i 118 uprawnionych do głosowania. Zgodnie z uchwałą władz miejskich z 14 sierpnia 1853 przeprowadzono w dniu 27 października 1853 wybory do rady miejskiej. W jej skład weszli wyłącznie Żydzi. Z wybranych 6 radnych co 2 lata ustępowała 1/3 członków rady miejskiej i przeprowadzano wybory uzupełniające.

<sup>175</sup> Z. Biegański, *Fordon...*, s. 86, 104-105.

<sup>176</sup> APB, SPB, sygn. 129; APB, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy, sygn. 1081.

<sup>177</sup> W zbiorach Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie.

przeprowadziła, w budynku byłej synagogi i wokół niej młodzież z „Pokolenia” i „Grupy Czyczkowy”. W ruinie zaczęto organizować szereg imprez: koncerty muzyki żydowskiej (1991), w 1993: koncerty poezji śpiewanej, imprezy słowno-muzyczne, ku czci 3 Maja, występy chórów szkolnych, przedszkolaków i szkolnych teatrów amatorskich, imprezy w ramach Bydgoskiego Miesięcznika Kulturalnego. Niebawem spory wokół ustalenia praw własności zaowocowały wstrzymaniem wszelkich oddolnych inicjatyw związanych z zagospodarowaniem budynku. Ostatecznie chylący się ku upadkowi budynek „Fundacja Ochrony Dziedzictwa Kultury Żydowskiej” przekazała bydgoskiej Fundacji Kultury „Yakiza”. Od tego momentu pracownicy, współpracownicy i wolontariusze związani z tą organizacją próbują pozyskać niezbędne środki na przeprowadzenie remontu kapitalnego synagogi. Ponownie zaczęto w budynku organizować imprezy o charakterze edukacyjnym i artystycznym. Poza synagogą ocalał budynek po byłej szkole żydowskiej, pełniący obecnie funkcje mieszkalne oraz trochę macew w żydowskiego cmentarza. Te ostatnie zostały wykorzystane w czasie wojny jako materiał budowlany przy umacnianiu wiślanej skarpy<sup>178</sup>.

---

<sup>178</sup> Wojewódzki Konserwator Zabytków w Toruniu. Oddział w Bydgoszczy, *Karta inwentarzowa synagogi w Bydgoszczy- Fordonie*.



**Aneks 1. Spis Żydów mieszkających w Fordonie w listopadzie 1772 roku z uwzględnieniem ich sytuacji majątkowej i rodzinnej \***

Nazwisko i imię głowy rodziny	Wykonywana profesja	Gdzie mieszka i czy posiada nieruchomości	Wielkość ustalonego majątku w talarach	Ilość osób w gospodarstwie domowym z wyszczególnieniem statusu w rodzinie						
				Mężczyzn	Kobiet	Synów	Córek	Służący	Służące	Razem osób w rodzinie
Salomon Herchel	drobny handlarz	w swoim domu	900	1	1	-	3	-	-	5
Levin Wulff	nie posiada	w swoim domu	800	1	1	-	-	-	-	2
Dan Isaack	handlarz serem	w swoim domu i na placu	600	1	1	2	2	-	-	6
Levin Moses	nie posiada	w swoim domu	800	1	1	4	-	-	-	6
Levin Elias	piekarz	w swoim domu	450	1	1	-	2	-	-	4
Kürc Hirsch	piekarz	w swoim domu	500	1	1	-	2	-	-	4
Simon Dann	piekarz	w swoim domu	400	1	1	1	3	-	-	6
Salomon Josef	drobny handlarz	w swoim domu	700	1	1	1	2	1	1	7
Abraham Josef	drobny handlarz	w swoim domu	700	1	1	2	-	-	1	5
Dawid Juda	bakalarz	w swoim domu	100	1	1	1	3	-	-	6
Jochim Wulf	piekarz	w swoim domu	450	1	1	-	-	-	-	2
Marcus Barrach	zmarł	w swoim domu	100	1	1	-	1	-	-	3
Simon Jacob	krawiec	w swoim domu	300	1	1	2	3	-	-	7
Moses Jacob	bakalarz	w domu syna	90	1	1	2	-	-	-	4
Dann Arend	rzeźnik	½ domu	150	1	1	-	2	-	-	4
Jacob Arend	rzeźnik	½ domu	nie posiada	1	1	1	4	1	-	8
Levin Mendel	garbarz	w swoim domu	200	1	1	-	-	-	-	2
Isaack Jorhim	drobny handlarz	½ domu	150	1	1	1	1	-	-	4
Salomon Hirsch	drobny handlarz	½ domu	200	1	1	-	2	1	-	5
Jacob Arendt	grabarz	w swoim domu	600	1	1	3	3	-	1	9
Levin Lachmann	piekarz	w swoim domu	600	1	1	2	1	-	1	6
Jude Jacob	arendarz	w swoim domu	620	1	1	3	-	-	-	5
Simon Salomon	drobny handlarz	w swoim domu	300	1	1	2	-	-	-	4
Salomon Josepf	drobny handlarz	w swoim domu	350	1	1	3	-	-	-	5
Marcus Salomon	furman	1/3 domu	100	1	1	1	1	-	-	4
Noa Michael	drobny handlarz	½ domu	150	1	1	1	1	1	-	5

Goser Marcus	bakałarz	½ domu	100	1	1	2	1	-	-	5
Hirsch Majer	szklarz	w swoim domu	320	1	1	-	-	1	-	3
Michel Jacob	krawiec	w swoim domu	120	1	1	2	1	-	-	5
Dann Abraham	drobny handlarz	w swoim domu	500	1	1	2	1	1	-	6
Jochim Samuel	piekarz	w domu Golbauma	100	1	1	-	-	-	-	2
Levin Jochim	piekarz	½ domu	100	1	1	1	2	-	-	5
Levin Hirsch	krawiec	w swoim domu na placu	330	1	1	-	2	1	-	5
Joseph Hirsch	krawiec	w swoim domu	230	1	1	-	-	-	-	2
Abraham Gejser	krawiec	½ domu	140	1	1	2	-	-	-	4
Jochim Gejser	krawiec	½ domu	130	1	1	-	-	1	-	3
Jacob Isaack	bakałarz	½ domu	70	1	1	-	-	-	-	2
Salomon	krawiec	½ domu	70	1	1	-	-	-	-	2
David Juda	krawiec	½ domu	100	1	1	1	1	-	-	4
Beinisch Abraham	bakałarz	½ domu	100	1	1	-	1	-	-	3
Jacob Beer	rzeźnik	½ domu	50	1	1	1	-	-	-	3
Isaac Jacob	krawiec	½ domu	50	1	1	-	2	1	-	5
Henoch David	rabin	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Levin Salomon	bakałarz	nie posiada	nie posiada	1	1	-	-	3	-	5
Hirsch Michel	furman	w swoim domu	230	-	1	-	2	-	-	4
Henna – wdowa	pod opieką	w swoim domu	160	-	1	1	-	-	-	2
Levin Arend	krawiec	w domu żony	130	1	1	-	2	1	-	5
Sprinzke – wdowa	pod opieką	w swoim domu	130	-	1	2	1	-	-	4
Wulf David	grabarz	w swoim domu	na utrzymaniu gminy	1	-	1	-	-	-	2
Beyle - wdowa	pod opieką	w swoim domu	100	-	1	1	1	-	-	3
Gutte - wdowa	pod opieką	nie posiada	nie posiada	-	1	1	1	-	-	3
Arend Jacob	rzeźnik	nie posiada	nie posiada	1	1	1	1	-	-	4
Mendel Levin	balwierz	nie posiada	nie posiada	1	1	1	1	-	-	4
Jacob Levin	balwierz	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Selig Hirsch	garbarz	nie posiada	nie posiada	1	1	2	-	-	-	4
Jacob Abraham	drobny handlarz	posiada plac w mieście	30	1	1	1	1	-	-	4
Baruch Schmul	drobny handlarz	posiada plac w mieście	40	1	1	-	2	-	-	4

Schoel Simon	domokrażca	nie posiada	30	1	1	3	-	-	-	5
Moses Levin	domokrażca	nie posiada	35	1	1	-	2	-	-	4
Moses Jacob	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Hirsch Israel	domokrażca	nie posiada	30	1	1	3	-	-	-	5
Levin David	domokrażca	nie posiada	20	1	1	1	-	-	-	3
Jacob Simon	młynarz	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Abraham Simon	drobny handlarz	nie posiada	40	1	1	-	-	-	-	2
David Jacob	rzeźnik	nie posiada	nie posiada	1	1	-	1	-	-	3
Berend Wulf	piekarz	nie posiada	100	1	1	1	-	-	-	3
Levin Moses	piekarz	nie posiada	35	1	1	-	1	-	-	3
Friedeman Michel	złotnik	nie posiada	60	1	1	-	-	-	-	2
Elias Ornewitsch	krawiec	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Jacob Geysler	piekarz	nie posiada	10	1	1	2	1	-	-	5
Alexander Isaac	drobny handlarz	nie posiada	100	1	1	-	-	-	-	2
Joseph Arend	rzeźnik	nie posiada	20	1	1	-	-	-	-	2
Arend Joseph	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	1	-	-	-	-	2
Isaac Jacob	garbarz	posiada plac w mieście	30	1	1	2	-	-	-	4
Jacob Wulf	domokrażca	nie posiada	10	1	1	-	-	-	-	2
Isaac Levin	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	1	2	-	-	-	4
Gutkind Abraham	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	1	-	1	-	-	3
Leib Michael	rzeźnik	nie posiada	nie posiada	1	1	2	1	-	-	5
Barruch Jochim	rzeźnik	nie posiada	nie posiada	1	1	1	2	-	-	5
Geysler Wulf	drobny handlarz	nie posiada	70	1	1	-	-	-	-	2
Isage Abraham	drobny handlarz	nie posiada	130	1	1	-	1	-	-	3
Joseph Abraham	rzeźnik rytualny	posiada plac w mieście	330	1	1	-	-	-	-	2
Hirsch Jacob	domokrażca	nie posiada	70	1	1	1	1	-	-	4
Jacob Simon	drobny handlarz	nie posiada	70	1	1	-	-	-	-	2
Cheim Moses	piekarz	nie posiada	niewiele lub nic	1	1	1	-	-	-	3
Jacob Itzig	piekarz	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Salomon Wulf	rzeźnik	nie posiada	nie posiada	1	1	-	3	-	-	5
Jacob Abraham	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Haerschel Salomon	rzeźnik rytualny	nie posiada	nie posiada	1	1	1	1	-	-	4

Jacob Levin	krawiec	nie posiada	nie posiada	1	1	-	-	-	1	3
Hirsch Arend	domokrażca	nie posiada	20	1	1	1	1	-	-	4
Jüdel Marcus	rzezak rytualny	nie posiada	70	1	1	-	1	-	1	4
Jacob David	garbarz	nie posiada	5	1	1	-	-	-	-	2
Joseph Borrach	rzeźnik	posiada kilka placów w mieście	60	1	1	1	2	-	-	5
Hirsch Levin	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Wolf Abraham	drobny handlarz	posiada kilka placów w mieście	200	1	1	1	1	-	-	4
Elias Salomon	domokrażca	nie posiada	35	1	1	-	1	-	-	3
Eliasem	krawiec	nie posiada	nie posiada	1	1	-	-	-	-	2
Jacob Daniel	szewc	nie posiada	nie posiada	1	1	-	1	-	-	3
Jacob Isaac	szklarz	¼ domu	50	1	-	-	-	-	-	1
Jaente - wdowa	pod opieką	nie posiada	nie posiada	-	1	-	-	-	-	1
Simon Isaack	domokrażca	nie posiada	30	1	1	3	-	-	-	5
Joel Kauffmann	domokrażca	nie posiada	5	1	1	-	1	-	-	3
Jochim David	bakałarz	nie posiada	nie posiada	1	1	-	-	-	-	2
Daniel Jacob	rzeźnik	nie posiada	nie posiada	1	1	2	1	-	-	5
Jacob Salomon	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Beyle - wdowa	pod opieką	posiada kilka działek w mieście	30	-	1	1	-	-	-	2
Abraham Joel	krawiec	nie posiada	30	1	1	-	-	-	-	2
Südse - wdowa	pod opieką	nie posiada	nie posiada	-	1	-	-	-	-	1
Levin Moses	szewc	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Wulf Jochim	zmarł	nie posiada	nie posiada	1	1	-	-	-	-	2
Joseph Abraham	grajek	nie posiada	nie posiada	1	1	-	-	-	-	2
Arendt Marcus	domokrażca	nie posiada	30	1	1	1	-	-	-	3
Abraham Hirsch	szewc	nie posiada	30	1	1	1	1	1	-	5
Hinde - wdowa	pod opieką	nie posiada	nie posiada	-	1	-	-	-	-	1
Geyser Jochim	balwierz	nie posiada	90	1	1	-	-	-	-	2
David Abraham	handlarz	nie posiada	130	1	1	-	2	-	-	4 <sup>a</sup>
Geyser Lachman	domokrażca	nie posiada	prawie nic	1	1	4	1	-	-	7
Rachel Hirsch - wdowa	pod opieką	nie posiada	nie posiada	-	1	-	1	-	-	2
Jacob Abraham	bakałarz	nie posiada	nie posiada	1	1	1	1	-	-	4



Jochim Moses	domokrażca	nie posiada	20	1	1	1	2	-	-	5
Moses	domokrażca	nie posiada	prawie nic	1	1	-	-	-	-	2
Bahr Simon	krawiec	nie posiada	20	1	1	1	1	-	-	4
Abraham Michel	domokrażca	nie posiada	20	1	1	2	2	-	-	6
Jacob Salomon	krawiec	nie posiada	prawie nic	1	1	1	2	-	-	5
Leib Israel	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	1	1	1	-	-	4
Arend - wdowa	pod opieką	nie posiada	nie posiada	-	1	-	-	-	-	1
Jacob Salomon	szewc	nie posiada	nie posiada	1	1	-	-	-	-	2
Levin Hirsch	krawiec	posiada plac w mieście	30	1	1	-	3	-	-	5
Simon Marcus	krawiec	nie posiada	prawie nic	1	1	1	1	-	-	4
Joseph Moses	szewc	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Abraham Joseph	zmarł	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Joseph Wolf	krawiec	posiada plac w mieście	nie posiada	1	1	2	1	-	-	5
David Moses	krawiec	nie posiada	nie posiada	1	1	-	1	-	-	3
Auser	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	1	2	-	-	-	4
Jochim Jeyser	krawiec	nie posiada	20	1	1	-	1	-	-	3
Izrael Levin	rzeźnik	nie posiada	10	1	1	-	-	-	-	2
Jacob Moses	szklarz	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Geyser Hirsch	szewc partacz	nie posiada	kilka talarów	1	1	1	-	-	-	3
Chava - wdowa	pod opieką	nie posiada	nie posiada	-	1	-	-	-	-	1
Marcus Joseph	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	1	1	1	-	-	4
Moses Hirsch	krawiec	nie posiada	nie posiada	1	1	2	-	-	-	4
Isaac Samuel	drobny handlarz	nie posiada	400	1	1	-	-	-	-	2
Moses Jacob	bakalarz	nie posiada	75	1	1	1	-	-	-	3
Moses Salomon	drobny handlarz	nie posiada	35	1	1	-	-	-	-	2
Isaac Marcus	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	1	-	-	-	-	2
Samuel Bähr	krawiec	nie posiada	nie posiada	1	1	-	-	-	-	2
Scheyge - wdowa	pod opieką	nie posiada	nie posiada	-	1	1	-	-	-	2
David Juda	domokrażca	nie posiada	20	1	1	-	-	-	-	2
Arend Joseph	szewc	nie posiada	nie posiada	1	1	1	1	-	-	4
Arend Moses – wdowa	pod opieką	posiada plac w mieście	30	-	1	1	-	-	-	2

Michael Garresch - wdowa	pod opieką	nie posiada	nie posiada	-	1	1	1	-	-	3
Jacobs – wdowa	pod opieką	nie posiada	nie posiada	-	1	1	-	-	-	2
David Jacob	domokrażca	posiada plac w mieście	25	1	1	-	-	-	-	2
Schage Wulf	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	1	-	-	-	-	2
Moses Jochim	krawiec	nie posiada	nie posiada	1	1	1	1	-	-	4
Wdowa Liege	zmarła	nie posiada	nie posiada	-	1	-	-	-	-	1
Simon Abraham	szewc partacz	nie posiada	nie posiada	1	1	1	-	-	-	3
Ester – wdowa	zmarła	nie posiada	nie posiada	-	1	-	-	-	-	1
Alexander Salomon	domokrażca	nie posiada	35	1	1	2	1	-	-	5
Herz Abraham	domokrażca	nie posiada	nie posiada	1	-	1	-	-	-	2
Zorre – wdowa	zmarła	nie posiada	nie posiada	-	1	-	-	-	-	1
Ogółem				143 <sup>b</sup>	159	129	109	14	6	561

\* zachowano kolejność zapisu

a – w oryginale zapisano 2

b – w oryginale zapisano 144

Źródło: APB, ADK, sygn. 347.

**Aneks 2. Lista płatników składek na rzecz Korporacji Żydowskiej  
w Fordonie z 3 lipca 1898 roku**

<b>Nazwisko i imię</b>	<b>Zawód</b>	<b>Wysokość składki (marek niemieckich)</b>
Hirsch Ella	rentierka	9
Barnajs Julius	rentier	26
Meyer Abraham	kupiec	12
Feibusch Maks	muzyk	6
Lehmann Schmul	kupiec	31
Wolf Wolf	rentier	26
Frank Rosa	rentierka	6
Wolf Jakub	kupiec	36
Cohn Albert	kupiec	16
Lewin Juda	kupiec	52
Lewinneck Juliusz	kupiec	36
Schlochauer Jacob	rentier	9
Cohn Moritz	kupiec	70
Jacobsohn Louis	rzeźnik	36
Sally Zander	kupiec	36
Meyer Isidor	kupiec	70
Lewin Leopold	kupiec	21
Salomon Louis	handlarz	9
Wagner Baruch	kupiec	104
Salomon Dawid	handlarka	9
Lebenheim Schmul	kupiec	16
Pelz Ascher	kupiec	36
Karo Rosa	handlarka	9
Hirsch Leopold	rzeźnik	36
Cohn Rafael	kupiec	12
Barnajs Walther	rentier	36
Oser David	kupiec	52
Wolf Salomon	kupiec	6
Gerber Leopold	kupiec	21
Rosskamm Karl	nauczyciel	16
Benditt Itzig	szklarz	6
Dombrower Josef	sprzedawca	9
Lewin Leopold	domokrażca	16
Simon Aleksander	rentier	4
Cohn Augusta	handlarka	4
Simon Salomon	domokrażca	4
Pelz Julius	rentier	4
Cohn Henrietta	rentierka	4
Itzig Lejser	handlarz	4
Hofmann Morizt	domokrażca	4

Źródło: APB, AmF, sygn. 711.

**Aneks 3. Lista płatników składki okolicznej Gminy Wyznaniowej Żydowskiej Fordonu podległej Gminie Żydowskiej w Bydgoszczy na rok 1939**

<b>Nazwisko i imię</b>	<b>Adres</b>	<b>Zawód</b>	<b>Dochód (zł)</b>	<b>Wymiar składki (zł)</b>
Benditt Aron	Fordon	szklarz	2 000	54
Benditt Paul	Fordon	kupiec	2 000	54
Cohn Emma	Fordon	kupcowa	2 400	75
Dattel Louis	Fordon	kupiec	3 600	133
Goldberg	Fordon	kupiec	1 600	37
Hersch Paula	Dobrcz	kupcowa	2 100	59
Izrael Hermann	Fordon	kupiec	1 600	37
Kroner Rachel	Fordon	kupcowa	3 000	102
Lewin Emma	Fordon	właścicielka domu	2 100	59
Weiss Salomon	Fordon	urzędnik	3 000	102

Źródło: APB, GWŻB, sygn. 273.



## **Aneks 4. Statut dla Korporacji Żydowskiej w Fordonie z 18 lipca 1870 roku**

### **Statut dla korporacji żydowskiej w Fordonie**

Na podstawie ustawy o sytuacji żydów z 23 lipca 1847 r. ustanowiono dla korporacji żydowskiej w Fordonie następujący statut.

#### **I. O korporacji i jej członkach, a także o ich prawach i obowiązkach**

##### **§ 1**

Oдноśnie do § 35 i 36 tej ustawy.

Okręg korporacji obejmuje obecnie miasto Fordon i miejscowości określone w załączniku.

Zmiany stosownie do §§ 36 i 38 tego prawa zastrzega się królewskiej administracji.

##### **§ 2**

Za udział w urządzeniach i za korzystanie z zakładów gminy, a także za wykonywanie różnych funkcji urzędowych urzędników kultu i korporacji wreszcie za wydawanie potwierdzonych kwitów ubojowych można wносить do kasy gminnej specjalne opłaty i daniny, które zostały lub zostaną określone postanowieniem urzędów gminy, z zastrzeżeniem zgody administracji królewskiej, w wypadku gdy daniny tego rodzaju dotyczą § 48 ustawy.

##### **§ 3**

Jeśli na pokrycie potrzeb korporacji nie wystarczą dochody płynące z ich zasobów albo z innych źródeł (§ 2), to członkowie korporacji – także ci, co znajdują się pod opieką – a także osoby płci żeńskiej są zobowiązani do składek pieniężnych stosownie do swojego majątku ewentualnie swoich dochodów. Od wolnego majątku tych, co znajdują się pod władzą ojcowską, trzeba również wnieść składkę. Od niewolnego majątku tychże składkę wnoszą osoby nieuprawnione do użytkowania.

##### **§ 4**

Od składki są zwolnieni:

- a) płatni urzędnicy korporacji stosownie do swoich urzędowych dochodów
- b) członkowie, których potrzeby i możliwości płatnicze zostały ocenione przez przedstawicieli lub, jeśli ich nie ma, przez przewodniczącego.

## § 5

Obowiązek składki tych, co się właśnie wprowadzają, i takich osób, które z osiągniętą samodzielnością osiągają własny majątek lub dochody, zaczyna się z upływem tego miesiąca, w którym następuje wprowadzenie ewentualnie rozpoczyna się samodzielność.

Obowiązek składki kończy się z upływem tego miesiąca, w którym wygasa członkostwo lub zostało zgłoszone u zwierzchnika społeczności wystąpienie z niej przez wyprowadzającego się członka. Procedura wyłączenia wobec występujących członków pozostaje zastrzeżona według postanowień prawnych.

## § 6

Każdy członek korporacji jest zobowiązany objąć najmniej uposażony urząd korporacyjny i sprawować go 6 lat.

Wobec tego, kto z uporem odmawia tego obowiązku, przedstawicielstwo korporacji może orzec pozbawienie czynnego i biernego prawa wyborczego na okres 3 do 6 lat i w ciągu tego czasu ściągnąć na rzecz korporacji równowartość podwójnej kwoty jego zwykłej składki.

## § 7

Zwolnieni z obowiązku objęcia urzędu są:

- a) osoby prawnie upoważnione do odmowy kurateli
- b) członkowie wymienieni w § 4
- c) ci, którzy urząd korporacyjny sprawowali 6 lat, przez następne 3 lata
- d) ci, którzy zdaniem zarządu i zebrania przedstawicieli z powodu szczególnej sytuacji mają prawo do zwolnienia.

## § 8

Odwolania w sprawie objęcia oraz wnioski o zwolnienie od kontynuowania urzędu należy wnosić do zarządu, który je rozpatrzy i przekaże do dalszego rozstrzygnięcia zebraniu przedstawicieli.

## **II. O przedstawicielstwie gminy**

### **A. Przedstawiciele**

## § 9

Odnosnie do § 40 ustawy.

Liczba przedstawicieli wynosi dwanaście (jest to nierówna liczba do głosowania), zastępców – siedem (około 3/5 liczby przedstawicieli), tych

ostatnich należy powoływać według liczby otrzymanych głosów, przy równej liczbie głosów – według wieku, choć z uwzględnieniem §15 kurateli.

### § 10

Jeśli członek zgromadzenia przedstawicieli ustąpi zupełnie przed upływem czasu swojego urzędowania, to na resztę czasu urzędowania ustępującego powołuje się jako rzeczywistego członka jego zastępcę, zasadniczo bez wybierania nowego zastępcy.

### § 11

Wybór członków zgromadzenia przedstawicieli i zastępców należy przeprowadzić 3 miesiące przed upływem czasu urzędowania ustępującego. Ustępujący pozostają na urzędzie do czasu wprowadzenia nowo wybranego.

### § 12

Dwie trzecie członków i zastępców musi zamieszkiwać w głównej miejscowości korporacji. Mieszkający poza nią nie otrzymują zwrotu kosztów podróży.

### § 13

Członków zgromadzenia przedstawicieli wybiera się za pośrednictwem zakrytych kartek do głosowania. Wybierani są ci, którzy otrzymują najwięcej głosów i jednocześnie absolutną ich większość. Jeśli absolutna większość głosów nie wyłoniła się dla tylu osób, ilu ich trzeba było wybrać, to przystąpić należy natychmiast do drugich wyborów, dla których komitet wyborczy zestawia listę tych osób, które otrzymały największą liczbę głosów zaraz po tych już wybranych, tak, by stanowiła podwojoną liczbę tych, co mają być jeszcze wybrani.

To zestawienie, ogłoszone obecnym tam wyborcom funkcjonuje odtąd jako lista kandydatów. W tych drugich wyborach absolutna większość nie jest wymagana, a przy tej samej liczbie głosów rozstrzyga los. Po całkowitym zakończeniu wyborów członków zgromadzenia przedstawicieli następują wybory zastępców, przeprowadzane w ten sam sposób.

### § 14

Ojciec i syn, podobnie jak bracia mogą być zazwyczaj równocześnie członkami zgromadzenia przedstawicieli.

Z członków ze sobą spokrewnionych w tej miejscowości należy zastąpić odpowiednim zastępcą tego, który podczas wyborów miał mniejszą liczbę głosów, ewentualnie młodszego wiekiem.

## § 15

Zgromadzenie przedstawicieli wybiera na trzy lata spośród swego grona przewodniczącego oraz jego zastępcę. W razie ich niedyspozycji funkcja kierownicza przechodzi na członka najstarszego wiekiem.

Można także z grona przedstawicieli wybrać specjalnego protokolanta oraz jego zastępcę.

## § 16

Do kworum zgromadzenia przedstawicieli wymagana jest obecność większości członków, ewentualnie ich zastępców.

Przy tej samej liczbie głosów decyduje głos przewodniczącego.

## § 17

Mandat członka zgromadzenia przedstawicieli wygasa, kiedy tylko zajdzie jeden z wypadków, w których według przepisów § 7 ordynacji miejskiej z 30 maja 1853 r. wybrany traci prawa obywatelskie albo zostaje wykluczony na jakiś czas z ich korzystania.

Jeśli wystąpi jeden z wypadków, w których według tamtych przepisów korzystanie z praw obywatelskich musi być zawieszona, to wybrany jest również wykluczony z funkcji członka zgromadzenia przedstawicieli aż do rozstrzygnięcia sprawy.

## § 18

Dokumenty są sporządzone pod tytułem *Przedstawiciele korporacji żydowskiej w Fordonie z podpisem przewodniczącego i dwóch zastępców oraz z odciskiem pieczęci.*

## § 19

Co się tyczy kompetencji przewodniczącego i kierownictwa zgromadzenia przedstawicieli, obok §§ 45-48 ustawy mają tu zastosowanie przepisy regulaminu przedstawicielskiego dla zebrań przedstawicieli korporacji izraelskich rejencji bydgoskiej z 30 sierpnia 1834 r., o ile nie utraciły mocy urzędowej za sprawą tego statutu i innych nowszych przepisów, jednak z zastrzeżeniem że przewodniczący jest uprawniony poddać tego członka zgromadzenia przedstawicieli, który się dopuszcza wielokrotnie opieszałości lub innych wykroczeń prawnych, ewentualnie niestosownego zachowania podczas posiedzenia, po bezskutecznym ostrzeżeniu lub upomnieniu karze pieniężnej w wysokości od 5 srebrnych groszy do 1 talara.



## **B. Zarząd**

### **§ 20**

*(odnośnie do § 39 ustawy)*

*Zarząd składa się z czterech (jest to nierówna liczba do głosowania) członków i wybiera się dwóch zastępców.*

### **§ 21**

*Do pozostałych znajdują zastosowanie odnoszące się też do zarządu §§ 10-19, jednak z zastrzeżeniem że ojciec i syn, teść i zięć, podobnie jak bracia i szwagrowie mogą być jednocześnie członkami zarządu.*

### **§ 22**

*Dokumenty zarządu są sporządzone pod tytułem Zarząd korporacji żydowskiej w Fordonie z podpisem przewodniczącego albo jego zastępcy oraz z odciskiem pieczęci.*

### **§ 23**

*W sprawie kompetencji przewodniczącego i kierownictwa zarządu są w mocy obok §§ 44 i 45 ustawy przepisy regulaminu dla urzędników korporacji izraelskich rejencji bydgoskiej z 30 sierpnia 1834 r., o ile nie zostały unieważnione tym statutem albo innymi nowszymi przepisami, z zastrzeżeniem jednak że przewodniczącemu względnie jego zastępcom przysługują te same uprawnienia karania, które według § 20 zostały przyznane przewodniczącemu zgromadzenia korporacji w odniesieniu do przedstawicieli.*

## **Zebranie gminy**

### **§ 24**

*Jeśli zebranie gminy jest konieczne w celu wyborów albo podjęcia decyzji, to wezwanie członków mających prawo głosu odbywa się w ten sposób, że jest odczytywany w synagodze w trzy kolejne szabaty podczas głównego nabożeństwa przez urzędnika kultowego lub członka zarządu. Wezwanie musi podawać przedmiot zgromadzenia, podobnie jak jego czas i miejsce.*

*W czasie między tymi trzema zebraniem musi wisieć w synagodze.*

## § 25

O odbytym odczytaniu i wywieszeniu zarząd korporacji winien wydać poświadczenie, które musi podać fakt wezwania oraz dni, w których zostało wygłoszone. Takie poświadczenie ma pełną moc dowodową.

### **III. O potrzebach gminy, podatkach, kasach i rachunkowości** (58 ustawy)

## § 26

Koszty kultu i pozostałych potrzeb korporacji są ustalane w budżecie, ustanawianym na trzy lata z przyzwoleniem administracji królewskiej, i indywidualne zobowiązania podatkowe stosownie do swoich klas i sklasyfikowanych podatków dochodowych, o ile jednak w głównej miejscowości korporacji podatek klasowy nie został zniesiony, jak w wypadku podobnego typu bezpośrednich komunalnych list podatkowych.

## § 27

Budżet musi nie tylko zawrzeć wszystkie przychody i wydatki w całości jako specjalny dział poświęcony kultowi. Muszą też ze specjalnego działu wynikać jasno wszystkie przychody i wydatki na edukację.

## § 28

Po ustaleniu przez zarząd i przedstawicieli, a przy ich braku przez zgromadzenie gminy, jaka suma w okresie budżetowym z roku na rok jest potrzebna ma pokrycie wszystkich potrzeb, sporządza się o tym listę podatkową, a administracja królewska ocenia ją jako wykonalną, na co są ściągane podatki za odpowiedni rok od pojedynczego płatnika podobnie jak podatki państwowe drogą administracyjną, a mianowicie w ratach kwartalnych płatnych z góry.

## § 29

Lista podatkowa musi być w ciągu 14 dni wyłożona do wglądu płatników. w jednym i tym samym uprzednio wyznaczonym lokalu.

## § 30

Reklamację wobec zadań zawartych w liście podatkowej, przy której kierowaniu znajdują zastosowanie przepisy ustawy o terminach przedawnienia podatków publicznych z 18 czerwca 1840 r., należy wnosić do zarządu, który ją zaopiniuje i w ciągu 4 tygodni przedłoży administracji królewskiej do rozstrzygnięcia. Wobec tej decyzji można się odwołać do pana nadprezidenta.

### § 31

*Poborca korporacji, wybrany przez zarząd zgodnie z § 45 ustawy, musi na żądanie przedstawicieli, a w ich braku na żądanie zarządu złożyć kaucję.*

### § 32

*Do bezpłatnego podjęcia poborcostwa nie jest zobowiązany żaden członek gminy. Urząd można przekazać także odpowiedniemu poborcy komunalnemu lub innemu publicznemu urzędnikowi kasowemu.*

### § 33

*Przewodniczący zarządu (naczelnik korporacji) powinien z reguły raz na miesiąc odbyć rewizję kasową. Zastrzega się możliwość zarządzenia nadzwyczajnej rewizji przez administrację królewską.*

### § 34

*Ponadto pozostają w mocy przepisy regulaminu z roku 1837 dla prowadzenia kasy korporacji izraelickich rejencji bydgoskiej, o ile nie unieważnił ich ten statut albo inne nowsze przepisy.*

## **IV. O zaangażowaniu i wyborach urzędników kultu**

### § 35

*Prawa i obowiązki urzędników kultu, którzy mają być zatrudnieni, są określone przez zawierane umowy, ewentualnie przez nadawane nominacje i instrukcje.*

*Do umowy albo nominacji obowiązkowo trzeba określić, czy zaangażowanie ma być na określony czas – który jednakże nie może być krótszy niż trzy lata – za wypowiedzeniem, czy dożywotnio.*

*Ustalenie wyżej wspomnianych przepisów pozostaje jeszcze przed wyborem odpowiednich urzędników kultu do decyzji zarządu i zgromadzenia przedstawicieli, ewentualnie (w gminach, w których nie wybiera się przedstawicieli) zebrania gminy.*

### § 36

*Rabinów wybierają mający prawa wyborcze członkowie korporacji z tych kandydatów, którzy są wystawieni przez każdy z obu urzędów gminnych – każdy urząd gminy ma jednak wystawić najwyżej dwóch kandydatów.*

*Za wybranego uważa się tego, który otrzymuje absolutną większość głosów, przy braku absolutnej większości wybiera się na nowo spośród obu (przy równej liczbie głosów zadecyduje los) kandydatów, na których padło*

najwięcej głosów. Spośród nich przy równej liczbie głosów zadecyduje znowu los.

W wypadku gdy przez oba urzędy gminne wystawiony jest tylko jeden i ten sam kandydat, wybiera się go tym samym na rabiną i nie dochodzi do wyborów gminnych.

W mniejszych gminach, gdzie nie ma żadnych przedstawicieli, odbywają się z udziałem członków korporacji.

### § 37

Których urzędników poza rabinami należy wyznaczyć i jakie osoby jako takie zaangażować, pozostaje do decyzji zarządu i zgromadzenia przedstawicieli, ewentualnie z braku tychże – zebrania gminnego.

### V. Przepis końcowy

Zmiany powyższego statutu wymagają zgody pana nadprezydenta prowincji poznańskiej.

Fordon, dnia 4 lipca 1870 r.

Urzędy gminne korporacji żydowskiej:

Przedstawiciele: Aron Michel, S. Simonsohn, Joel Schochauer, H. Meyersohn, A. Caro, Moritz Peltz, Salomon Löwenberg, Aron Feibusch, Iztig Oser, Leser Cohn, Mendel Itzik

Urzędnicy administracyjni: Wilhelm Gobski, Wilhelm Levy

Okręg korporacji fordońskiej obejmuje obecnie miasto Fordon i miejscowości Strzelce Dolne i Dobrcz.

Powyższy statut korporacji żydowskiej w Fordonie potwierdzony jest przez nas w imieniu pana nadprezydenta prowincji poznańskiej.

Bydgoszcz, dnia 18 lipca 1870 r.

Pieczęć

Administracja Królewska, Wydział Spraw Wewnętrznych  
Meltzer